

nr 12
(358)

grudzień 2017

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7,35 zł (w tym 5% VAT)

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



POZJAZDOWO

PRENUMERATA 2018

Konto: 4 Żywioty, nr 46 1050 1038 1000 0090 6288 6644

P R A W I E
J A K R O K T E M U
T E N S A M
N U M E R K O N T A
T A S A M A K W O T A
A L E **C Z U W A J**
J E S Z C Z E L E P S Z Y

79 zł – przy zamówieniu 1-4 egz. | 74 zł – przy zamówieniu min. 5 egz.

zamawiasz >10 egz. – **cena do negocjacji** (napisz: naczelnny@czuwaj.pl)

WERSJA CYFROWA – tylko **24 zł!** (albo za darmo „w pakiecie” – zapytaj: naczelnny@czuwaj.pl)

2

PRENUMERATA 2018

Zamów „Czuwaj” na 2018 rok. Papierowy lub elektronicznie. Albo i tak, i tak. A jeśli zamawiasz minimum 10 egz. papierowych, skontaktuj się z nami, a zaproponujemy Ci coś jeszcze... :)

4

z życia Związku

M.in. o Betlejemskim Świecie Pokoju 2017, Zjeździe Nadzwyczajnym Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP oraz wspomnienie hm. Lucyny Andrysiak



8

temat z okładki**POZJAZDOWO****W skrócie**

O 40. Zjeździe ZHP – o jego przebiegu, gościach oraz efektach

Nowe władze ZHP

Prezentujemy nazwiska wszystkich członków władz naczelnych wybranych na kadencję 2017–2021

Pozjazdowe refleksje przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła

O zmianie stylu, merytoryczności i transparentności

Rozmowa z naczelniczką ZHP hm. Anną Nowosad

...o potencjalne instruktorskim, jakości drużynowych, problemach hufców, pierwszych 110 dniach oraz naszej wspólnocie

Uchwały zjazdu

Zjazd przyjął 15 uchwał – większość z nich drukujemy w całości

Barwy kampanii**hm. Hanna Musur-Bzdak**

Za nami pierwsza na taką skalę kampania wyborcza w naszej organizacji – pierwsza w historii harcerska kampania wyborcza



29

po zjeździe**Harcerski dialog głuchych a budowanie wspólnoty****hm. Jacek Smura**

Bezmyślnie lub cynicznie powielamy w harcerskim życiu wzorce komunikacji obecne w otoczeniu społecznym ZHP...

32

felieton | pół wieku**Zróbmy coś z tymi wymaganiami, czyli o stopniu przewodnika****hm. Adam Czetwertyński**

Chodzi o zupełnie inną filozofię budowania wymagań na stopień...

34

felieton | o lepsze harcerstwo**Kandydowałem :)****hm. Grzegorz Całek**

Apeluję: trzymajmy kciuki za nowe władze! Więcej – pomóżmy im! Razem dajmy radę!

**wkładka****Strategia ZHP 2025**

Uchwata XL Zjazdu ZHP nr 12 z dnia 10 grudnia 2017 r. w sprawie Strategii ZHP 2025

W ZWIĄZKU

18 listopada 2017 r.

W Warszawie na strzelnicy „Legii” przy ul. Łazienkowskiej odbyły się 2. Harcerskie Zawody Strzeleckie z okazji Dnia Niepodległości. Trzyosobowe zespoły starszoharcerskie i wędrownicze rywalizowały w strzelaniu z kbks.

24–26 listopada 2017 r.

Podczas warsztatów Harcerskiej Szkoły Ratownictwa wybrane zostały nowe władze HSR. Na czele 8-osobowego zarządu szkoły stanęła hm. Katarzyna Kopeć-Godlewska z Inspektoratu Ratowniczego Chorągwi Krakowskiej ZHP.

2 grudnia 2017 r.

W Zielonej Górze odbył się Zjazd Nadzwyczajny Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP, który dokonał wyboru komendanta oraz członków komendy chorągwi. Nowym komendantem chorągwi został hm. Grzegorz Bazydło, zastępcą komendanta ds. kształcenia i pracy z kadrami hm. Maciej Rutkowski, członkinią komendy ds. programu hm. Katarzyna Kawka, a skarbnikiem – pwd. Dominik Król. W zjeździe uczestniczył członek GK ZHP hm. Grzegorz Woźniak.

7–10 grudnia 2017 r.

W Centrum Konferencyjnym Wojska Polskiego w Warszawie obradował 40. Zjazd ZHP, Zjazd podsumował 4-letnią kadencję, wybrał nowe władze, przyjął Strategię Rozwoju ZHP na lata 2018-2025 oraz

podjął szereg innych uchwał ważnych dla funkcjonowania Związku (patrz: dalsza część tego numeru).

15–17 grudnia 2017 r.

W Zakopanem ponad 2500 zuchów harcerek i harcerzy z całej Polski wzięło udział w Betlejemskim Złocie 2017, którego punktem kulminacyjnym była msza święta 16 grudnia w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach, podczas której naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad i przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł odebrali z rąk słowackich skautów Betlejemskie Światło Pokoju. [Więcej na str. 5–7.](#)

18 grudnia 2017 r.

Delegacja ZHP przekazała Betlejemskie Światło Pokoju parze prezydenckiej podczas uroczystego bożonarodzeniowego spotkania protektora polskiego harcerstwa prezydenta RP Andrzeja Dudy z harcerkami i harcerzami z różnych organizacji. Tego samego dnia z Gdyni flagowy jacht ZHP „Zawisza Czarny” z harcerską załogą pod dowództwem kpt. Wiktora Wróblewskiego wyruszył w rejs, aby zawieźć Betlejemski Ogień na Łotwę i Litwę.

19 grudnia 2017 r.

„Ambasadorzy Światła” z Hufca Podhalańskiego i Hufca Sokółka wraz z naczelniczką hm. Anną Nowosad podczas spotkania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przekazali Betlejemskie Światło Pokoju premierowi Mateuszowi Morawieckiemu.

6 grudnia 2017 r. w wieku 62 lat, nagle, w pełni aktywności życiowej, zawodowej i społecznej **hm. Lucyna Andrysiak** – w obecnej kadencji władz ZHP zastępczyni komendanta chorągwi i skarbniczka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej im. Mikołaja Kopernika, wcześniej – w latach 1990–2014 komendantka tej chorągwi. Przez wiele lat kierowała chorągwią, zapewniając środowiskom kujawsko-pomorskich hufców dobre warunki do działania, stabilność finansową, dobry klimat władz lokalnych. Pod jej kierownictwem w chorągwi m.in. rozwinęło działalność Centrum Edukacji Ekologicznej w Funce, remontowano bazy harcerskie, organizowano ogólnopolskie zjazdy Nieprzetartego Szlaku; chorągiew była też organizatorem Międzynarodowego Zlotu Harcerskiego „Wicék”.

Druhna Lucyna urodziła się 2 stycznia 1955 r. Z wykształcenia była pedagogiem, po studiach pracowała w Zespole Szkół Elektronicznych w Bydgoszczy. Ukończyła też m.in. Studium Podyplomowe w Zakresie Edukacji Europejskiej. W roku 1998 została wybrana na radną Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a następnie uzyskiwała reelekcję w latach 2002, 2006 i 2010. Od 2000 do 2007 r. była przewodniczącą sejmiku.

Wśród Jej bardzo harcerskich zainteresowań znajdowało się żeglarstwo, turystyka i ekologia.

Za swoją pracę i działalność odznaczona została wieloma odznaczeniami, w tym. m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”. W 2009 r. otrzymała Nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za całokształt działalności na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, aktywizację lokalnych społeczności, kreowanie wartościowych inicjatyw lokalnych i regionalnych oraz ogromny wkład w działania wychowawcze prowadzone wśród młodzieży.

„Zapamiętamy Ją jako wspaniałą instruktorkę, człowieka niezwykle życzliwego, pełnego empatii i zrozumienia innych ludzi”, „Odszedł człowiek wielkiego serca, oddany regionowi, życzliwy ludziom”, „Była społeczniczką w starym stylu. Liczył się dla niej człowiek, liczyły się sprawy do załatwienia, nigdy to, czy dobrze wypadnie na zdjęciach. Bez reszty angażowała się w sprawy harcerstwa, wychowania, młodzieży” – to słowa tych, którzy współpracowali z Nią na co dzień – w harcerstwie i w środowisku samorządowym. Druhno Lucyno! Czuwaj na wiecznej warcie!

15–19 listopada 2017 r.

W Gdańsku odbyły się warsztaty „Impulse from Poland”, podsumowujące współpracę z regionem arabskim WOSM. Uczestniczyli w nich przedstawiciele organizacji skautowych z Algierii, Egiptu, Libii, Maroka i Tunezji. Projekt skierowany był do liderów działających na poziomie krajowym, którzy chcą wprowadzić w swojej organizacji nowe rozwiązania w zakresie działań na rzecz społeczności lokalnej. Koordynatorką projektu była p hm. Aleksandra Kurek.

17–19 listopada 2017 r.

W Ośrodku Harcerskim w Kiekrzu k. Poznania gościli uczestnicy 41. prezydium Subregionu Europy Środkowej ISGF. Spotkanie prowadziła przewodnicząca Subregionu hm. Teresa Tarkowska-Dudek. W znacznej części spotkanie poświęcone było przygotowaniom do Konferencji Subregionu w Poznaniu we wrześniu 2018 r., której gospodarzem będzie ZHP.

22–26 listopada 2017 r.

27 przedstawicieli kierownictw organizacji skautowych z sześciu krajów regionu Eurazji: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Rosji i Ukrainy uczestniczyło w Warszawie w międzynarodowych warsztatach podsumowujących realizowany w październiku i listopadzie projekt „Skautowe Mosty”, w ramach którego instruktorzy ZHP przeprowadzili w każdym z tych krajów kilkudniowe warsztaty z zakresu pracy z kadrą i PR. W projekt ten, koordynowany przez p hm. Aleksandrę Kurek, zaangażowanych było ponad 20 instruktoerek i instruktorów ZHP, specjalistów w powyższych dziedzinach.

7–10 grudnia 2017 r.

Hm. Patrycja Gołębiowska z Chorągwi Krakowskiej reprezentowała ZHP podczas MOVIS (Management of Volunteers in Scouting) Network Meeting w Barcelonie (Hiszpania). W spotkaniu, którego celem była wymiana doświadczeń i sprawdzonych pomysłów w zakresie pracy z kadrą w skautingu, uczestniczyło 46 osób z 25 krajów europejskich, odpowiadających w swoich organizacjach za pracę z kadrą i/lub kształcenie na poziomie centralnym.

20 grudnia 2017 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej na swoim posiedzeniu w obecności przedstawicieli organizacji harcerskich z Polski i spoza jej granic przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2018 Rokiem Harcerstwa.

**„W Tobie jest Światło”**

– pod tym hasłem wędrowało w tym roku Betlejemskie Światło Pokoju. Od Zakopanego, w którym Druhna Naczelniczka otrzymała Światło tradycyjnie od skautów słowackich, przez Kraków i Jasną Górę, aż do hufców, szczepów, gromad i drużyn, a stamtąd do instytucji, urzędów i najważniejszych osób w państwie, do władz lokalnych, kościołów, mieszkańców miast i wsi w całej Polsce oraz do naszych przyjaciół za granicą...

W Tobie jest światło

FOTO: KONRAD KMIEC



W ZAKOPANEM





U PREZYDENTA



BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU



U RZECZNIKA PRAW DZIECKA



U PREMIERA





40. ZJAZD ZHP WARSZAWA, 7–10.12.2017



Od 7 do 10 grudnia 2017 r. w Centrum Konferencyjnym Wojska Polskiego w Warszawie obradował 40. Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. 180 delegatów, 17 komendantów chorągwi, Przewodniczący i Naczelnik ZHP oraz członkowie Głównej Kwatery przez cztery dni podejmowali decyzje dotyczące najważniejszych spraw Związku.

Celem grudniowego zjazdu było podsumowanie 4-letniej kadencji, wybór nowych władz naczelnych, przyjęcie Strategii Rozwoju ZHP na lata 2018-2025 oraz podjęcie uchwał ważnych dla funkcjonowania naszej organizacji.

W czwartek 7 grudnia od wczesnego popołudnia do Centrum Konferencyjnego przyjeżdżały delegacje chorągwi. Po godz. 17.00 rozpoczęły się obrady robocze. Przewodniczącym zjazdu został wybrany hm. Krzysztof Pater z Chorągwi Stołecznej, któremu już kolejny zjazd powierzył tę funkcję.

Piątek rozpoczął się od części oficjalnej. Po wprowadzeniu sztan-

daru i odśpiewaniu Hymnu Harcerskiego, co jak zawsze było wzruszającym momentem, przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł wraz z naczelnikiem hm. Małgorzatą Sinicą dokonali otwarcia 40. Zjazdu ZHP.

Wśród gości byli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP i Kancelarii Premiera, Sejmu, Senatu, ministerstw i organizacji, z którymi współpracuje ZHP, goście z WOSM, WAGGGGS, ISGF, organizacji skautowych z Czech, Litwy, Słowacji i Węgier oraz organizacji harcerskich z Polski i spoza jej granic. Zjazd gorąco powitał poprzednich przewodniczących ZHP – hm. Wojciecha Katnera, hm. Andrzeja Borodzika i hm. Adama Massalskiego oraz naczelników: hm. Ryszarda Wosińskiego, hm. Krzysztofa Grzebyka, hm. Ryszarda Paclawskiego, hm. Wiesława Maślankę oraz hm. Teresę Herńnik. Podczas oficjalnej części nastąpiło wręczenie kilkudziesięciu zasłużonym instruktorom i instruktorom odznaczeń państwowych – Krzyża Zasługi RP oraz Medalu Komisji Edukacji Narodowej,

a także przyznawanego przez Przewodniczącego ZHP Krzyża „Za Zasługi dla ZHP”. Naczelnik ZHP przyznała Honorowe Odznaczenie „Niezawodnemu Przyjacielowi” – Laskę Skautową Zbigniewowi Niemczyckiemu. Do zebranych delegatów przemawiali m.in. marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Karczewski, ks. bp Józef Guzdek, przewodnicząca Europejskiego Komitetu WAGGGGS Marjolein Sluijters, członkini Europejskiego Komitetu Skautowego Chip Vererle Haverhals i przewodniczący ZHR hm. Grzegorz Nowik.

W trakcie dalszych obrad Zjazd po wysłuchaniu wystąpień przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła, naczelnik ZHP hm. Małgorzaty Sinicy, przewodniczącej Centralnej Komisji Rewizyjnej hm. Anny Piekarcz i przewodniczącego Naczelnego Sądu Harcerskiego hm. Grzegorza Chwiłocą-Fiłocą oraz uzyskaniu odpowiedzi na zadane przez delegatów pytania udzielił absolutorium członkom GK ZHP oraz przyjął sprawozdania ustępujących władz naczelnych.

Kolejny punkt porządku obrad jak zawsze wywołał zarówno wśród delegatów i innych uczestników zjazdu, jak również wśród tysięcy członków i sympatyków ZHP śledzących przebieg zjazdu w internecie największe emocje. Był to wybór nowych władz. W tym roku wybory były szczególnie ekscytujące, ponieważ harcerska „kampania wyborcza” toczyła się już od kilku miesięcy i wiadomo było, że na najważniejsze funkcje – przewodniczącego i naczelnika ZHP – kandydują po trzy osoby, a każda z nich ze swoją ekipą – kandydatami na wiceprzewodniczących i członków Głównej Kwatery.

Na funkcję naczelnika ZHP kandydowali: hm. Krzysztof Budziński, hm. Jolanta Kreczmańska oraz hm. Anna Nowosad, na przewodniczącego ZHP: hm. Grzegorz Całek, hm. Małgorzata Sinica oraz hm. Dariusz Supeł.

Każdy z nich przedstawił swoją wizję organizacji i sposób, w jaki chce ją realizować. Delegaci mieli możliwość zadania pytań kandydatom i ich zespołom. I wykorzystali

ją skrupulatnie – ta część obrad przedłużyła się poza planowany porządek obrad czas. Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania. To był również bardzo emocjonujący moment. W wyniku wyborów na funkcję Naczelnika ZHP została wybrana hm. **Anna Nowosad**. Po raz kolejny zaufaniem obdarzony został hm. **Dariusz Supeł**. To właśnie oni prowadzą organizację drogą, którą wytyczył Zjazd i będą nią kierować do 2021 r.

W ciągu kolejnych dwóch dni wybrane zostały również pozostałe władze naczelne – Główna Kwatera, Rada Naczelna, a także Centralna Komisja Rewizyjna i Naczelny Sąd Harcerski, przyjęto **Strategię ZHP na lata 2018–2025** oraz **15 uchwał**. Ich prezentacji i omówieniu poświęcamy znaczną część tego numeru „Czuwaj”.

40. Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego za nami. Mamy nadzieję, że jego decyzje, mądrze realizowane przez nowe władze, wprowadzą naszą organizację w jej drugie stulecie wzmocnioną i otwartą na dalszy rozwój.



PRZEWODNICZĄCY ZHP

hm. Dariusz SUPEŁ – Chorągiew Łódzka

RADA NACZELNA ZHP

- hm. Dorota CAŁKA – Chorągiew Stołeczna – wiceprzewodnicząca ZHP
hm. Jacek KAFŁOWSKI – Chorągiew Opolska – wiceprzewodniczący ZHP
hm. Joanna STRUŚ-PROKOP – Chorągiew Zachodniopomorska – wiceprzewodnicząca ZHP
- hm. Marcin ADAMSKI – Chorągiew Stołeczna
 - phm. Karol BIKOWSKI – Chorągiew Białostocka
 - hm. Wojciech CABAJ – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
 - hm. Stanisław DUBIEL – Chorągiew Dolnośląska
 - phm. Michał DYMEK – Chorągiew Lubelska
 - pwd. Łukasz FABICH – Chorągiew Ziemi Lubuskiej
 - hm. Patrycja GOŁĘBIEWSKA – Chorągiew Krakowska
 - hm. Magdalena GÓRNA-PRUDEL – Chorągiew Śląska
 - hm. Adam HADŁAW – Chorągiew Podkarpacka
 - phm. Anna Renata HAWRYLAK – Chorągiew Podkarpacka
 - hm. Gabriela JASKULSKA – Chorągiew Wielkopolska
 - hm. Ilona JAWORSKA – Chorągiew Mazowiecka
 - hm. Rafał JURCZYK – Chorągiew Warmińsko-Mazurska
 - hm. Agnieszka KĘPA – Chorągiew Zachodniopomorska
 - hm. Łukasz KOCHOWSKI – Chorągiew Gdańska
 - hm. Robert KONARSKI – Chorągiew Mazowiecka
 - hm. Katarzyna KUROWSKA – Chorągiew Łódzka
 - hm. Michał LANDOWSKI – Chorągiew Stołeczna
 - hm. Paulina LEW – Chorągiew Dolnośląska
 - phm. Magdalena ŁUSZCZ – Chorągiew Krakowska
 - hm. Mariusz MACIÓW – Chorągiew Śląska
 - hm. Adam MALARZ – Chorągiew Śląska
 - hm. Artur OŚKO – Chorągiew Opolska
 - hm. Wojciech PIETRZCZYK – Chorągiew Kielecka
 - hm. Dariusz POTASZNIK – Chorągiew Wielkopolska
 - hm. Andrzej SAWUŁA – Chorągiew Gdańska
 - hm. Ewa SIDOR – Chorągiew Stołeczna
 - hm. Maciej SIWIAK – Chorągiew Wielkopolska
 - hm. Jarostaw SŁOMA – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
 - hm. Tomasz TOMCZYK – Chorągiew Łódzka

NACZELNICZKA ZHP

hm. Anna NOWOSAD – Chorągiew Stołeczna

GŁÓWNA KWATERA ZHP

- hm. Lucyna CZECHOWSKA – Chorągiew Kujawsko-Pomorska – zastępczyni naczelniczki ZHP
 - hm. Karol GZYL – Chorągiew Stołeczna – zastępca naczelniczki ZHP
- hm. Justyna SIKORSKA – Chorągiew Gdańska – zastępczyni naczelniczki ZHP
 - hm. Paweł MARCINIAK – Chorągiew Stołeczna – skarbnik ZHP
 - hm. Łukasz CZOKAJŁO – GK ZHP – członek GK ZHP
- hm. Aleksandra KLIMCZAK – Chorągiew Łódzka – członkini GK ZHP
- hm. Joanna SKUPIŃSKA – Chorągiew Dolnośląska – członkini GK ZHP



CENTRALNA KOMISJA REWIZYJNA ZHP

- hm. Ludwika DĘBICKA – Chorągiew Gdańska - przewodnicząca CKR ZHP
- hm. Krzysztof OSMĄŃSKI – Chorągiew Mazowiecka – wiceprzewodniczący CKR ZHP
- hm. Anna PIEKARZ – Chorągiew Śląska – wiceprzewodnicząca CKR ZHP
- hm. Marta BAJRAKOWSKA-SYREK – Chorągiew Dolnośląska – sekretarz CKR ZHP
 - hm. Waldemar DOLATA – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
 - hm. Marek KLIMOWSKI – Chorągiew Opolska
 - phm. Robert KUBICZEK – Chorągiew Krakowska
- hm. Paweł LIPIŃSKI – Chorągiew Zachodniopomorska
- hm. Andrzej PRZYBYŁA – Chorągiew Wielkopolska
- hm. Krzysztof RUDZIŃSKI – Chorągiew Stołeczna
- hm. Maciej WLAZŁO – Chorągiew Kielecka

NACZELNY SĄD HARCERSKI ZHP

- hm. Krzysztof PATER – Chorągiew Stołeczna – przewodniczący NSH ZHP
- hm. Jan ORGELBRAND – Chorągiew Kujawsko-Pomorska – wiceprzewodniczący NSH ZHP
 - hm. Mirosław FROŃ – Chorągiew Podkarpacka
- hm. Maciej GRZEMSKI – Chorągiew Warmińsko-Mazurska
- hm. Grzegorz HANDORF – Chorągiew Zachodniopomorska
- hm. Piotr JURCZAK – Chorągiew Białostocka
- hm. Paweł MIŁOBĘDZKI – Chorągiew Krakowska
- hm. Adam MYSZK – Chorągiew Gdańska
- hm. Janina NOWACZYK – Chorągiew Wielkopolska
- hm. Tomasz RAWSKI – Chorągiew Śląska
- hm. Tadeusz WALASZEK - Chorągiew Łódzka



POZJAZDOWE REFLEKSJE

Nie sposób już dziś ocenić dorobku 40 Zjazdu ZHP, będzie to raczej możliwe najwcześniej za jakieś dwa lata, ale podzielę się tu na gorąco kilkoma refleksjami.

Zmiana stylu

To był aktywny zjazd. Nie przez wielogodzinne, często do późnej nocy obradowanie (słusznie wielu podkreślało, że niehigieniczne i obniżające mobilność), ale przede wszystkim przez aktywność delegatów. Już podczas kampanii wyborczej delegaci pokazywali, że interesuje ich, co proponują kandydaci na funkcje, jaką mają wizję organizacji, jakie stanowisko w sprawach istotnych dla organizacji, co i w jaki sposób chcą zmienić w ZHP. Kampania kandydatów na naczelnika i przewodniczącego w takim wydaniu i w takim natężeniu to coś niezwykłego w naszym Związku. To była też długa kampania, niektórzy kandydaci rozpoczęli ją już w kwietniu. Mieliśmy co prawda przedsmak takiej sytuacji w roku 2005, kiedy także na funkcję naczelnika kandydowały trzy osoby i podobnie w roku 2013 na funkcję przewodniczącego, ale tym razem mieliśmy kulminację i niezwykłą wręcz intensywność działań przedwyborczych, przede wszystkim kandydatów na funkcję naczelnika. Wszyscy mieli strony internetowe, specjalne konta na Facebooku, prezentowały swoje propozycje i programy, wywiady z członkami swoich zespołów, zajmowali stanowiska w ważnych sprawach organizacji, jeździli po harcerskiej Polsce, rozmawiając z instruktorami, wypełniali przygotowane dla nich ankiety, a nawet produkowali specjalne spoty z piosenkami. Ale przede wszystkim odpowiadali na dziesiątki pytań delegatów i instruktorów z całego kraju. I choć cza-

sami zdarzały się zagrania pod publikę, to jednak była to w ogromnej większości merytoryczna dyskusja i troska o Związek. Szkoda tylko, że czasem rozmowa i przepytywanie kandydatów przesłaniało głębszą refleksję nad zaproponowanymi projektami uchwał, zarówno podczas kampanii, jak też bezpośrednio na zjeździe.

To duża zmiana w organizacji, przede wszystkim dającą coraz pełniejszą jej transparentność. Wszyscy mogli poznać kandydatów i ich ekipy. Można było zadać pytanie i liczyć na odpowiedź, i nawet jeśli starano się ich udzielać trochę na okrągło, to i tak były nacechowane rzeczywistymi przekonaniami kandydata. Można było poznać różne koncepcje zarządzania organizacją, chociażby przez funkcje i zadania dla członków zespołów oraz sporządzić wykaz problemów wewnętrznych i zewnętrznych, na których powinna się skupić organizacja. To zostało powiedziane i obojętnie, kto objął funkcję, te sprawy pozostają w przestrzeni i trzeba je podjąć. Najwyżej różnie mogą zostać ustawione priorytety. Ta kampania odkryła też wielu niezwykłych instruktorów, zarówno wśród startujących w wyborach ekip i ich zespołów, ale także wśród delegatów i instruktorów, którzy się w tę kampanię zaangażowali. To niezaprzeczalny dorobek i warto, a nawet trzeba tych instruktorów wykorzystać w pracy dla organizacji, nie stać nas na to, aby się teraz wycofali do swoich środowisk.

Druhny i druhowie kandydaci, zmieniliście organizację, nie da się już zejść z tej transparentnej drogi. Przecież władza nie jest dla samej władzy, ale dla realizacji konkretnej i realnej wizji rozwoju naszego związku i rozwiązywania problemów, które w jej

skutecznej realizacji przeszkadzają. Teraz każdy może wziąć kampanijną ulotkę z programem i obietnicami i za jakiś czas powiedzieć: sprawdzam! Ta jawność i powszechność daje też szansę na to, że tak aktywni instruktorzy zechcą się tak samo aktywnie włączyć w realizację misji, jaką dla organizacji wybrali. Bardzo wszystkim za to dziękuję.

Merytoryczność

Delegaci i ich środowiska zaskoczyli nas też dużą liczbą dość szczegółowych projektów uchwał. Mimo że w cieniu dyskusji wyborczych, to jednak była to merytoryczna rozmowa o sprawach ważnych dla organizacji. Czasami co prawda zanadto przepełniona wiarą, że tylko uchwała zjazdu nada takiej decyzji znaczenie, ale wynika to bardziej ze słabego zaufania do władz organizacji – bo czego innego przejawem były projekty uchwał o koniecznych zmianach w regulaminach Naczelnego Sądu Harcerskiego, Centralnej Komisji Rewizyjnej czy też ordynacji wyborczej, której uchwalanie leży w gestii Rady Naczelnej? Mimo, niestety, pracy do późna w nocy podjęto kilka ważnych uchwał. Przede wszystkim przyjęto Strategię ZHP na lata 2018-2025, powierzając Radzie Naczelnej przygotowanie zasad jej wdrożenia oraz wsparcia szczepli, hufców i kadry programowej, przyjęto uchwałę w sprawie Harcerskiego Systemu Wychowawczego, etyki środowiskowej w działaniach ZHP, ochrony tożsamości ZHP, wzmocnienia Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, wychowania duchowego i religijnego. Gdy dodamy do tego uchwały okolicznościowe na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę i utworzenia ZHP oraz 60-lecia Nieprzetartego Szlaku, to są to decyzje przede wszystkim programowe. To także ważny sygnał, na czym zależy instruktorom w organizacji. Potrzebujemy poważnych dyskusji na tematy trudne – o wychowaniu, o rozwoju duchowym, o współczesnym patriotyzmie, o tożsamości organizacji. ZHP musi się dookreślić, taka potrzeba jest w Związku coraz bardziej widoczna. To także istotna zmiana w organizacji. Nawet zawsze zajmująca wiele czasu na zjeździe dyskusja o Statucie nie zdominowała obrad, a określenie zasad jej przeprowadzenia zostało powierzone Radzie Naczelnej. To była mądra i bardzo zaangażowana rozmowa. To cieszy i napawa optymizmem. Tylko te dyskusje o drugiej w nocy... Bardzo gorące podziękowania należą się tu Komisji Uchwał i Wniosków za jej tytaniczną i mądrą pracę.

Transparentność

O transparentności wyborów na funkcje (warto popularyzować zgłaszanie wcześniejszych kandydatur do innych władz) już była mowa, propozycje uchwał mógł przeczytać i ustosunkować się do nich każdy, były znane na 45 dni przed zjazdem, co zresztą w jakimś zakresie było tematem spotkań z delegatami, ale nie sposób nie docenić bezpośredniej transmisji i relacji ze zjazdu. Ta funkcjonująca od paru ostatnich zjazdów praktyka bezpośredniej transmisji jest wydarzeniem bez precedensu. Jeśli dołożymy do tego ilość relacji na portalach internetowych, wywiady z delegatami, gośćmi i władzami, to śmiało można powiedzieć, że każdy, nie tylko harcerz, mógł w jakiś sposób uczestniczyć w zjeździe. Mam tylko nadzieję, że to nie chęć zaistnienia w Internecie pchała delegatów do stawania w długich kolejkach przed mikrofonami i zabierania głosu w dyskusji... :-). Oczywiście, jestem pewien, że nie...

Udało się?

To był, moim zdaniem, udany zjazd. Stanowiska w sprawie wyborów były wyraźnie podzielone, ale nie uniemożliwiało to instruktorom wspólnie pracować nad poszczególnymi uchwałami. Mimo napięcia wyborczego czuło się dobrą atmosferę i nawet jeśli toczyły się zakulisowe rozgrywki (a toczyły się na pewno), to nie one decydowały o atmosferze na sali obrad. Potrafimy ze sobą rozmawiać, spierać się o racje, a nie o osobiste interesy i wspólnie układać przyszłość naszej organizacji. Piosenka, którą zaproponowała jedna z ekip, a którą starali się pochwycić wszyscy, była tego dobitnym przykładem (nie warto było jej przerywać...). Były uśmiechy, duża ilość braterskich zdjęć „na ścianie”, rozmowy przy stole bez niepotrzebnej zapalczywości. To napawa optymizmem, że można się skupić na celu, a nie rozgrywkach personalnych i że razem możemy współtworzyć przyszłość Związku Harcerstwa Polskiego. Pracy przed nami dużo i dla każdego znajdzie się miejsce i zadanie do wykonania. Dla lepszego jutra tych, dla których to robimy – zuchów, harcerzy, harcerzy starszych i wędrowników. Dla siebie też... Życząc nam wszystkim powodzenia.

HM. DARIUSZ SUPEŁ
PRZEWODNICZĄCY ZHP



O potencjale instruktorskim, jakości drużynowych, problemach hufców, pierwszych 110 dniach oraz naszej wspólnocie...

– z naczelniczką ZHP hm. Anną Nowosad rozmawia hm. Adam Czetwertyński

hm. Adam Czetwertyński: Gratuluję wyboru na funkcję naczelniczki ZHP. Jesteśmy już kilka dni po 40 Zjeździe. Porozmawiajmy dziś o naszej organizacji i o Twoich najbliższych planach. Co myślisz o aktualnej kondycji Związku Harcerstwa Polskiego?

hm. Anna Nowosad: Wydaje mi się, że Związek jest w dobrej kondycji. W naszej organizacji widzę dziś ogromny potencjał instruktorski. Wśród uczestników zjazdu ponad połowa była delegatami po raz pierwszy. I duża grupa tych, którzy się publicznie wypowiedzieli, to właśnie młodzi instruktorzy. Uważam, że młodzi są bardzo mocno zaangażowani i to bardzo dobrze o nas świadczy, o całym Związku. Tę aktywność widziałam też podczas różnych konsultacji wewnętrznych w czasie minionej kadencji. To pokazuje, jak bardzo jesteśmy zainteresowani jakością organizacji. Fascynujące jest też, jak wiele osób chciało się spotkać z kandydatami do władz naczelnych w trakcie „kampanii wyborczej”. Nie pamiętam takiej aktywności instruktorskiej w minionych latach. Zwracam też uwagę na ogromny kapitał do wykorzystania w przyszłości, jaki stanowią osoby, które zaangażowane były w kampanię Jamboree 2023. Są to ludzie z całej Polski. Tego zapasu nie możemy zgubić ani zmarnować. A przecież osób z podobnym potencjałem jest w ZHP znacznie, znacznie więcej.

– Czy są obszary, problemy, którymi należałoby się zająć w najbliższym czasie? Poświęcić im więcej uwagi?

Pierwszym z nich jest praca z drużynowymi. Z jednej strony to, jak przygotowujemy ich do pełnienia najważniejszych funkcji w związku, do pracy z zuchami, harcerkami i harcerzami. A z drugiej strony – jak wspieramy ich w bieżącym działaniu, bieżących sprawach, proble-

mach. Drugim obszarem, któremu należałoby się bliżej przyjrzeć, jest funkcjonowanie ZHP jako organizacji, a więc wszystkie wewnętrzne regulacje, regulaminy, nasza wewnętrzna struktura, zwłaszcza na poziomie hufców. Mam przekonanie, że wciąż, mimo efektów działania zespołu „opcja zero”, nasza biurokracja jest zbyt rozbudowana.

– Cztery lata temu Zjazd ZHP uchwalił, że struktura ma być lepsza, ale niewiele z pracy zespołu zajmującego się tym tematem wyszło...

Na minionym zjeździe został przedstawiony raport w sprawie struktury. Uważam, że to jeszcze za mało. Sam raport nie sprawi, że hufce się zmienią, nie zmienimy nim struktury. Wydaje mi się, że zespół ds. zmiany struktury tak długo pracował, że nie mógł uchwycić opisu organizacji w konkretnym momencie i pokazać koncepcji modernizacji.

– Podobnie „opcja zero”.

Uważam, że zespół „opcja zero” ma dobre rozeznanie lokalnych potrzeb, są w nim instruktorzy pracujący w bardzo różnych środowiskach. Tu jestem optymistką.

– Trudno powiedzieć, że mamy wypełnić mniej papierów.

Ale mamy „wyczyszczone” dokumenty, nie mamy nieaktualnych. Zjazd przyjął uchwałę, że zespół „opcji zero” ma kontynuować działania.

– Jeszcze trzeci obszar ważny dla organizacji...

Trzeci obszar – kluczowy z perspektywy harcerstwa – to ciągła praca nad budowaniem wspólnoty naszej organizacji i naszymi wartościami. Przez całą poprzednią kadencję rozmawialiśmy, jaką organizacją chcemy być, mówiliśmy

o naszych wartościach, o tym, jak ma brzmieć nasze Prawo i Przyrzeczenie, jak ma wyglądać nasza praca wychowawcza. Uważam, że to dopiero początek rozmowy na ten temat. I widzę tu przed całym Związkiem ogromną pracę.

– Pierwszy obszar to poprawienie wiedzy i umiejętności drużynowych. Czy Główna Kwatera jest w stanie zmienić sytuację modelowego, statystycznego drużynowego? Jak ukształtować w Związku drużynowego-przewodnika? Wszak ponad dwie trzecie drużynowych nie ma stopnia instruktorskiego...

Widzę światło w długim tunelu... Przed zjazdem prowadziliśmy wiele rozmów z instruktorami w całej Polsce. Niezależnie od tego, w jakim środowisku byliśmy, temat przygotowania drużynowego do funkcji i tego, że drużynowy powinien być instruktorem, nie budził dyskusji, spotykał się z całkowitą akceptacją. Zupełnie inaczej było z podniesieniem minimalnego wieku drużynowego – tu opinie są bardzo różne, czasem skrajne. Instruktorzy, którzy pracują z kadrą w hufcach i chorągwiach, rozumieją problem drużynowych, którzy nie są przygotowani do pełnienia swojej funkcji. Nie musimy ich do niczego przekonywać. I to mnie cieszy. Główna Kwatera nie jest w stanie sama zmienić sytuacji dotyczącej przygotowania drużynowych do pełnienia funkcji. Nas jest osiem osób. Ale na pewno będziemy pracować z instruktorami w chorągwiach i hufcach. Chcemy położyć nacisk na szczepy. To w szczepie widać tych najlepszych przybocznych, którym należy powiedzieć: zdobywaj stopień instruktorski. W szczepie łatwo też znaleźć dobrego opiekuna próby. Podobnie jest w hufcu średniej wielkości, a tych

W naszej organizacji widzę dziś ogromny **potencjał instruktorski**.

Uważam, że **młodzi** są bardzo mocno zaangażowani i to bardzo dobrze o nas świadczy, o całym Związku.

mamy większość. W hufcu, w którym mamy kilkunastu drużynowych, można z nimi, jak w szczepie, intensywnie pracować.

– Ale dlaczego pozwoliliśmy sobie, aby mieć kadrę bez pełnych uprawnień?

Wydaje mi się, że to przez nasze zabieganie. Mamy przekonanie, że gdy nie mianujemy na funkcję drużynowego osoby, która akurat gotowa jest się tego podjąć, choć nie ma przygotowania, to środowisko nam się rozpadnie. Ma to swoje przyczyny. Bo gdybyśmy pamiętali, że drużynowy robi maturę i będzie studiował daleko od swojej rodzinnej miejscowości, i pamiętali pół roku wcześniej, że przestanie pełnić swoją funkcję, prawdopodobnie znaleźlibyśmy lepsze rozwiązanie niż mianowanie na jego miejsce osoby nieprzeszkolonej. W tych środowiskach, w których komenda hufca jest konsekwentna i mianuje na drużynowych osoby przynajmniej z otwartą próbą przewodnikowską, nie ma problemu z harcerzami, którzy w dniu swoich szesnastych urodzin zostają drużynowymi.

– Wróćmy do problemów hufca. Coś tu trzeba zmienić.

Wiem, czym hufiec powinien się zajmować. Chciałabym, by zajmował się pracą z kadrą i wychowaniem. By to było najważniejsze dla całej komendy. Jeżeli w hufcu nie ma wspólnoty, to nie będzie harcerstwa. Jeżeli będziemy działać tylko zadaniowo, to stracimy sens jako ruch, jako organizacja wychowawcza. Struktura musi być dostosowana do wielkości, a także obszaru, na którym hufiec działa. Chciałabym, aby administracja była ograniczona do absolutnego minimum. Są hufce, w których ważne jest prowadzenie działalności gospodarczej, zależy mi jednak na tym, by w hufcu nie było najważniejsze, czy w danym roku da się otworzyć bazę, czy też nie, ale by sprawą najważniejszą było przygotowanie do funkcji drużynowych i praca z kadrą.

– A co z jedenastoma pomysłami na pierwsze 110 dni?

Uchwały zjazdu nie uniemożliwiły, nie utrudniły realizacji naszych pomysłów. Pozostają one aktualne: wsparcie hufców, nowa koncepcja Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, rozmowa o metodach i instrumentach metodycznych.

– I na zakończenie. Trochę o naszej wspólnocie, o której wspominałaś. Byłaś ze swoimi kandydatami do Głównej Kwatery konkurentką dwójgą kontrkandydatów i ich Głównych Kwater. Co zrobisz, aby nie zgubić ich zapału i umiejętności?

Duża część z nich jest na co dzień zaangażowana w bieżącą pracę Związku. Mieliśmy okazję z nimi współpracować i oczywiście będziemy im proponować zadania, które będą dla nich satysfakcjonujące. Prowadzimy z nimi rozmowy. Bardzo doceniam postawy instruktorskie większości osób, które znalazły się w tych dwóch pozostałych niewybranych GK-ach. W sprawach personalnych wiele jeszcze decyzji przede mną i moją Główną Kwaterą.

– Życzę jak najszybciej widocznych sukcesów.

XL Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego przyjął 15 uchwał:

**Uchwała nr 1 z dnia 9 grudnia 2017 r.
w sprawie trybu prac nad Statutem ZHP**
– określa, że Rada Naczelna powoła Zespół Statutowy, który przygotuje propozycje zmian w Statucie ZHP do końca 2019 r.

**Uchwała nr 2 z dnia 9 grudnia 2017 r.
w sprawie 60-lecia Nieprzetartego Szlaku**
– patrz: str. 18.

**Uchwała nr 3 z dnia 9 grudnia 2017 r.
w sprawie obchodów 100-lecia odzyskania
niepodległości przez Polskę oraz 100-lecia
powstania Związku Harcerstwa Polskiego**
– patrz: str. 19.

**Uchwała nr 4 z dnia 9 grudnia 2017 r.
w sprawie mundurów**
– dotyczy ujawnienia kalkulacji cen mundurów oraz stworzenia warunków do produkcji mundurów przez podmioty trzecie.

**Uchwała nr 5 z dnia 9 grudnia 2017 r.
w sprawie ochrony tożsamości Związku Har-
cerstwa Polskiego**
– patrz: str. 20.

**Uchwała nr 6 z dnia 9 grudnia 2017 r.
w sprawie działalności gospodarczej w ZHP**
– dotyczy rozwijania działalności Grupy ZHP oraz kontynuowania prac związanych z rozdzieleniem działalności gospodarczej od wychowawczej.

**Uchwała nr 7 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie nieruchomości ZHP**
– dotyczy uregulowania sytuacji prawnej nieruchomości, do których ZHP przysługuje lub przysługiwał tytuł prawny dłużej niż 1 rok lub będących w jego posiadaniu.

**Uchwała nr 8 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie etyki środowiskowej w działaniach ZHP**
– dotyczy opracowania i wdrożenia polityki etyki środowiskowej ZHP.

**Uchwała nr 9 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie roli religii i rozwoju duchowego
w Harcerskim Systemie Wychowawczym**
– patrz: str. 20-21.

**Uchwała nr 10 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie wychowania duchowego w Związku
Harcerstwa Polskiego**
– patrz: str. 21.

**Uchwała nr 11 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie Harcerskiego Systemu Wychowawczego**
– patrz: str. 22.

**Uchwała nr 12 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie Strategii ZHP 2025**
– patrz: wkładka do tego numeru „Czuwaj”.

**Uchwała nr 13 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie wsparcia szczepów i hufców oraz
kadry programowej**
– patrz: str. 23.

**Uchwała nr 14 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie wzmocnienia działania Ruchu
Przyjaciół Harcerstwa**
– m.in. zobowiązuje GK ZHP do stworzenia nowych zasad działania RPH.

**Uchwała nr 15 z dnia 10 grudnia 2017 r.
w sprawie wniosków szczegółowych**
– jest rejestrem szczegółowych wniosków, których adresatami są różne władze naczelne ZHP.

Wszystkie uchwały
są dostępne w wersji elektronicznej
na www.dokumenty.zhp.pl.

XL Zjazd ZHP w przededniu 60 rocznicy powstania Nieprzetartego Szlaku wyraża wielkie uznanie i wdzięczność instruktorom i instruktorom ZHP, którzy podejmowali i podejmują działania na rzecz zuchów i harcerzy z niepełnosprawnościami.

Włączenie harcerskiej metody wychowawczej do systemu wychowania, procesu rewalidacji i resocjalizacji przynosi wymierne skutki. Pierwszy kurs o metodzie harcerskiej dla nauczycieli i wychowawców zatrudnionych w sanatoriach był początkiem dla nowatorskich działań, które przekształciły się w systematyczną i planową pracę drużyn harcerskich zrzeszających osoby niepełnosprawne o różnym stopniu i rodzaju niepełnosprawności w Nieprzetarty Szlak. Dziś drużyny harcerskie i gromady zuchowe Nieprzetartego Szlaku działają w placówkach kształcenia specjalnego, ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych, zespołach opieki zdrowotnej, domach pomocy, warsztatach terapii zajęciowej, w środowiskach lokalnych w każdym województwie. Ponad 6000 młodych ludzi skupionych w drużynach NS ma możliwość rozwijać wiedzę, umiejętności i zainteresowania, zdobywać nowe doświadczenia, doskonalić kompetencje społeczne, usprawniać, wyrównywać i kompensować deficyty rozwojowe przez aktywną rehabilitację. Nieprzetarty Szlak to integracja, likwidowanie barier, przeciwdziałanie wykluczeniu, to radość i poszukiwanie przygód, współdziałanie, przyjaźń, pokonywanie niemożliwego. Nieprzetarty Szlak to także zaangażowanie instruktorów, opiekunów, ludzi dobrego serca, bez których niemożliwe byłoby sfinalizowanie większości przedsięwzięć tej szczególnej służby. Nieprzetarty Szlak to integralna część Związku Harcerstwa Polskiego, jedyna w swoim rodzaju działalność w tym wymiarze wśród organizacji skautowych, która będzie dalej szczyć się swoim zasięgiem i profesjonalizmem oddziaływać, jeśli udzielane wsparcie płynące będzie z każdego poziomu struktur organizacyjnych.

Stojąc przed nowymi wyzwaniami współczesności, XL Zjazd ZHP zwraca się do wszystkich instruktorów ZHP, aby w swojej codziennej pracy stale wzmacniali otwartość naszej organizacji na dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami, aby stwarzali im realną możliwość uczestnictwa w działalności każdej gromady czy drużyny. W dobie edukacji włączającej i realizacji przez Polskę postanowień Artykułu 24 Konwencji ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych powinniśmy tworzyć warunki do uczestnictwa w życiu harcerskim nie tylko w bardzo dobrej i sprawdzonej formie drużyn Nieprzetartego Szlaku, ale także przez możliwość działania zuchów i harcerzy z niepełnosprawnościami w każdej gromadzie zuchowej i drużynie harcerskiej.

XL Zjazd ZHP podkreśla, że Nieprzetarty Szlak to wszelkie formy uczestnictwa w działalności ZHP dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami.

XL Zjazd ZHP zobowiązuje wszystkie harcerskie komendy do włączania się w organizację obchodów 60-lecia Nieprzetartego Szlaku, na przykład przez:

- 1) dokonanie identyfikacji w najbliższym środowisku wszystkich działających drużyn skupiających dzieci i młodzież z niepełnosprawnością, zwłaszcza tych dotychczas niezarejestrowanych,
- 2) aktywizowanie środowisk Nieprzetartego Szlaku przez włączanie ich w działania i propozycje programowe na poziomie hufca, chorągwi oraz inicjatywy ogólnopolskie,
- 3) inicjowanie działań zmierzających do ograniczenia skutków niepełnosprawności i likwidacji barier utrudniających dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami funkcjonowanie w społeczeństwie przez upowszechnianie oddziaływań harcerskiej metody wychowawczej,
- 4) inspirowanie i promowanie przedsięwzięć realizowanych w środowiskach harcerskich zmierzających do integracji osób z niepełnosprawnością ze społeczeństwem,
- 5) pozyskiwanie partnerów i sponsorów wspierających systemowo działania Nieprzetartego Szlaku ZHP,
- 6) wspieranie instruktorów pełniących służbę w drużynach Nieprzetartego Szlaku przez stwarzanie warunków dla bogacenia ich warsztatu pracy, pogłębiania i wzmacniania wiedzy merytorycznej, integrowania z najbliższym środowiskiem oraz planowania indywidualnego rozwoju,
- 7) promowanie autorytetów – wzorców obywatelskich postaw zasłużonych instruktorów Nieprzetartego Szlaku,
- 8) zainicjowanie rozmów z Ministerstwem Edukacji Narodowej w celu stworzenia sprzyjających warunków do działalności harcerskiej prowadzonej przez instruktorów-nauczycieli w placówkach kształcenia specjalnego,
- 9) opracowanie w każdej chorągwi programu obchodów 60-lecia Nieprzetartego Szlaku, które zaprezentują dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia, ale będą też „spojrzeniem w przyszłość” w poszukiwaniu drogi dalszego rozwoju i szansą na zaangażowanie środowiska lokalnego na rzecz osób z niepełnosprawnościami,
- 10) uczestnictwo reprezentacji każdej chorągwi w Jubileuszowej Konferencji Instruktorów NS w Warszawie we wrześniu 2018 r., która wytyczy nowe kierunki pracy harcerskiej na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Przewodniczący XL Zjazdu ZHP
hm. Krzysztof Pater

Uchwała XL Zjazdu ZHP nr 3 z dnia 9 grudnia 2017 r. w sprawie **obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 100-lecia powstania Związku Harcerstwa Polskiego**

„Skauting plus niepodległość” – takim mianem u swej genezy określane było polskie harcerstwo. Dążenie do powrotu Polski na mapę Europy znalazło wyraz w powszechnym udziale harcerzy w ruchach wolnościowych, walkach i spontanicznych zrywach: Legionach Polskich, Powstaniu Wielkopolskim, Powstaniach Śląskich, wojnie polsko-bolszewickiej, Bitwie Warszawskiej, heroizmie Orłąt Lwowskich i Przemyskich, odzyskaniu dostępu do morza przez Błękitną Armię Hallera oraz plebiscycie na Warmii i Mazurach.

11 listopada 1918 roku, po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Dzień ten należy do najradośniejszych w dziejach narodu polskiego. Na placach i ulicach gromadziły się tłumy ludzi, śpiewając pieśni patriotyczne, wiwatując na widok polskich flag i pierwszych polskich żołnierzy. Spontanicznie usuwano obce symbole, a młodzi ludzie masowo wstępowali do tworzącego się Wojska Polskiego.

Ziemie dawnej Polski, nadwyrężone wojnami i systemowym niszczeniem polskości przez zaborców, połączyło wyrastające z serc Polek i Polaków przywiązanie do wolności i dążenie do odbudowy niepodległego państwa. Mimo różnic i politycznych ambicji, Polacy zjednoczyli się w tym wielkim dziele, potrafili błyskawicznie zbudować struktury państwa, a także stoczyć zwycięską walkę o granice i niepodległość Rzeczypospolitej.

Wyrazamy najwyższą cześć i uznanie dla patriotyzmu i odwagi, mądrości i determinacji wszystkich, którzy przyczynili się do wielkiego dzieła odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dziesięć dni wcześniej, w nocy z 1 na 2 listopada 1918 roku w Lublinie, przedstawiciele harcerek i harcerzy z wszystkich zaborów utworzyli wspólną organizację: Związek Harcerstwa Polskiego. Powołanie do życia nowego stowarzyszenia, w trudnym czasie i niesprzyjających warunkach, było dowodem dojrzałości społecznej, odwagi i patriotyzmu ówczesnych harcerek i harcerzy. Harcerstwo dało odradzającej się Polsce wybitnych specjalistów: naukowców, wojskowych, działaczy społecznych, sumiennych pracowników, ludzi oddanych idei budowania silnego i sprawiedliwego państwa. Harcerze, dla których sprawa odzyskania przez Polskę niepodległości była najważniejszą ideą, karnie stanęli do pracy przy odbudowie ojczyzny. Jesteśmy dumni z ich postawy, ich oddania i ofiarności. Marszałek Józef Piłsudski nigdy nie zapomniał roli żołnierzy wychowanych w skautowych i harcerekich mundurach. Przyjmując rolę pierwszego honorowego protektora ZHP, dał początek tradycji podtrzymywanej przez Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej do dnia dzisiejszego.

Dzisiejsze harcerstwo, u progu drugiego stulecia niepodległości Polski oraz drugiego stulecia Związku Harcerstwa Polskiego, jest inne niż sto lat temu. Pamiętając o tych, któ-

rzy tworząc naszą organizację, walczyli jednocześnie o wolność ojczyzny, kontynuujemy ich dzieło, odkrywając nowe obszary społecznego działania. Ucząc się, studiując, pracując, realizując cele i zadania Związku Harcerstwa Polskiego dokładamy kolejną cegiełkę do wielkiego, wspólnego dzieła, jakim jest wolna Polska. Ojczyzna, która wymaga dzisiaj sumienności i uczciwości, otwartości i dialogu, kreatywności i wielkich idei, globalnego myślenia i lokalnego działania. Idąc za słowami pierwszego honorowego protektora, żyjemy w czasach, „których znamię jest wyścig pracy. (...) Kto do tych zawodów bardziej przygotowany będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych czasach będzie zwycięzcą”.

Stojąc u progu drugiego stulecia Związku Harcerstwa Polskiego, mamy świadomość wielu nowych wyzwań, ale także jesteśmy przekonani, że harcerstwo jest potrzebne współczesnemu społeczeństwu, łącząc klarowny system wartości ze sprawdzoną i skuteczną metodą wychowania oraz systematycznie modyfikowanym, atrakcyjnym dla młodych ludzi programem.

Obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości będą świętem radości i dumy dla wszystkich Polaków, a dla nas, członków Związku Harcerstwa Polskiego, szczególnym czasem służby. Dla uczczenia nadchodzącego jubileuszu XL Zjazd zobowiązuje wszystkie harcerekie komendy do:

- podejmowania własnych zadań i programów,
- włączenia wszystkich członków ZHP do uczestnictwa w różnych formach upamiętnienia tych rocznic,
- przekazywania następnym pokoleniom młodych ludzi etosu harcerekiego wychowania i historii harcerstwa.

Nasi harcerekcy poprzednicy czcili kolejne rocznice odzyskania niepodległości konkretnymi czynami. My także podejmujemy takie zobowiązanie – posadzimy 100 ha lasu dla uczczenia 100-lecia naszego Związku i Niepodległej. Zjazd uczyni wszystkie harcerekie środowiska do podjęcia tego wyzwania, a Główną Kwaterę ZHP do koordynacji działań.

Niech oba stulecia pozostawią trwałą ślad harcerekiej służby.

Przewodniczący XL Zjazdu ZHP
hm. Krzysztof Pater

Uchwała XL Zjazdu ZHP nr 5 z dnia 9 grudnia 2017 r. w sprawie **ochrony tożsamości Związku Harcerstwa Polskiego**

Stuletni dorobek Związku Harcerstwa Polskiego powstawał staraniem pokoleń harcerskich wychowawców i instruktorów. Funkcjonowanie naszej organizacji przez tak długi czas, w różnych okolicznościach politycznych, terytorialnych, społecznych i prawnych daje nam wiedzę i doświadczenie, z której należy czerpać na co dzień. Doskonalenie przez dziesięciolecia podstaw naszego działania, metody harcerskiej, wizerunku, narzędzi demokratycznego zarządzania, jak również sprawozdawczości i nadzoru, ma sens dla tysięcy instruktorów zgodnie podtrzymujących działanie naszej organizacji. Poszukiwanie praktycznych rozwiązań następuje sukcesywnie dzięki pracy harcerskich zespołów i władz, umocowanych decyzjami demokratycznych zjazdów ZHP. Wspólnie dbamy o bezpieczeństwo zarówno fizyczne, jak i prawne, harcerzy i samych wychowawców. Godząc się na niezbędne ograniczenia, dbamy o bezpieczeństwo organizacyjne i finansowe Związku Harcerstwa Polskiego.

Mając powyższe na uwadze, XL Zjazd ZHP wyraża brak akceptacji dla wszelkich prób organizowania przez instruktorów ZHP działalności harcerskiej, często z wykorzystaniem mundurów i innych symboli harcerskich, w ramach innych niż ZHP struktur organizacyjnych i poza nadzorem wybra-

nych na zjazdach władz ZHP. Zjazd uważa, że tego typu działania powinny zostać w krótkim czasie wyeliminowane z naszej praktyki.

XL Zjazd ZHP zobowiązuje:

- Główną Kwaterę ZHP do kontynuacji prac nad ramowymi zasadami współpracy pomiędzy jednostkami ZHP a innymi organizacjami i instytucjami,
- Naczelny Sąd Harcerski ZHP oraz pozostałe sądy harcerskie do uwzględniania zapisów niniejszej Uchwały w orzecznictwie,
- Centralną Komisję Rewizyjną ZHP do opracowania i wdrożenia poradnictwa dla komend i drużyn w zakresie działań lojalnościowych,
- komendy harcerskie do pracy nad poprawą świadomości instruktorskiej i egzekwowania realizacji niniejszej Uchwały w praktyce organizacyjnej,
- kadrę instruktorską do lojalności względem wspólnoty organizacyjnej ZHP.

Przewodniczący XL Zjazdu ZHP
hm. Krzysztof Pater

Uchwała XL Zjazdu ZHP nr 9 z dnia 10 grudnia 2017 r. w sprawie **roli religii i rozwoju duchowego w Harcerskim Systemie Wychowawczym**

1. XL Zjazd ZHP uznaje, że obecnie w Związku Harcerstwa Polskiego brakuje jednoznacznego stanowiska dot. rozumienia duchowości i jej rozwoju, roli wiary i religii w Harcerskim Systemie Wychowawczym ZHP. Stwierdzenia zawarte w różnych dokumentach bywają wzajemnie sprzeczne bądź interpretują te pojęcia na różne sposoby, nie tworząc spójnej całości. Owocuje to brakiem wyrazistości ideowej ZHP i przekłada się na mniejszą skuteczność wszechstronnego wychowywania członków ZHP. Sprawia również, że ZHP jest mniej atrakcyjny jako partner rodziców w wychowywaniu dzieci i młodzieży.

2. XL Zjazd ZHP uznaje, że konieczne jest podjęcie decyzji dotyczących:

- 1) roli religii, rozumianej jako „system powiązanych ze sobą wierzeń i praktyk odnoszących się do rzeczy świętych, to znaczy rzeczy wyodrębnionych i zakazanych, wierzeń i praktyk łączących wszystkich wyznawców w jedną wspólnotę moralną zwaną kościołem”, a więc element odnoszący się zarówno do sfery wiary, jak i jej formy organizacyjnej, nakazywanych przez nie praktyk i przynależności do wspólnoty religijnej, w tym udziału w praktykach religijnych;

- 2) roli wiary, rozumianej jako indywidualne przekonanie o istnieniu osobowego Boga lub bogów, albo nieosobowego Absolutu, powiązanych zazwyczaj z konkretną wspólnotą wyznaniową, jednak będącej wewnętrzną rzeczywistością jednostki;
- 3) roli wartości chrześcijańskich stanowiących fundament skautingu i rozumianych jako system aksjologiczny kształtujący Europę od 2000 lat, nie utożsamiany obecnie z przynależnością religijną bądź konfesyjną, zbieżny z ideałami sprawiedliwości, piękna, dobra i prawdy, które – podobnie jak w Preambule Konstytucji RP – mogą być wywodzone z wiary w Boga lub innych źródeł;
- 4) roli duchowości, rozumianej jako kategoria egzystencjalna, pojęcie odnoszące się do sfery etyki i mogące odnosić się do religii, jednak ujmowane szerzej i oparte przede wszystkim na samodoskonaleniu;
- 5) wychowania i wspierania rozwoju duchowego, rozumianego szerzej niż jako wychowanie i rozwój religijny, odnoszącego się do różnych systemów przekonań i nakierowanego na refleksję na temat własnego systemu wartości i ich realizowania, kształtowania siły

Biorąc pod uwagę holistyczne podejście do rozwoju dzieci i młodzieży, które wynika z prawidłowej realizacji wychowawczej misji oraz celów Związku Harcerstwa Polskiego, XL Zjazd ZHP, działając na podstawie § 64 ust. 3 pkt 1) Statutu ZHP, podkreśla szczególnie rolę wychowania duchowego w tym rozwoju.

100-letnia tradycja i dorobek wychowawczy Związku Harcerstwa Polskiego w sposób wyraźny dowodzą, że rozwój fizyczny, intelektualny, społeczny oraz emocjonalny dzieci i młodzieży, wychowanków gromad zuchowych i drużyn harcerskich, możliwy jest jedynie na gruncie prawidłowego przygotowania duchowego do podejmowania nowych wyzwań, nabywania nowej wiedzy, podejmowania życiowych wyborów i pełnienia ról społecznych w oparciu o wartości zapisane w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.

XL Zjazd ZHP wzywa wszystkie harcerskie komendy oraz harcerskich wychowawców do:

1. zapewnienia w programach wychowawczych podstawowych jednostek organizacyjnych elementów i działań uwzględniających duchowy rozwój zuchów, harcerek i harcerzy,
2. przygotowania przyszłych drużynowych, namiestników, kadry wspierającej i kształcącej do uwzględnienia wychowania duchowego jako podstawy skutecznego oddziaływania wychowawczego,
3. szczególnego podkreślenia w działaniach wychowawczych oraz komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej ZHP potrzeby otwartości i równości wszystkich osób należących do organizacji i współpracujących z nią, bez względu na płeć, wiek, narodowość lub poglądy.

Przewodniczący XL Zjazdu ZHP
hm. Krzysztof Pater

ducha i nawyku samodoskonalenia także w warstwie etycznej w Harcerskim Systemie Wychowawczym.

3. XL Zjazd ZHP uważa za oczywiste, że osobista wiara i jej praktykowanie doskonale wpasowują się w Harcerski System Wychowawczy. XL Zjazd ZHP sprzeciwia się ewentualnym zmianom mogącym utrudnić praktykowanie religii w ramach działań harcerskich.

4. XL Zjazd ZHP uznaje, że Związek Harcerstwa Polskiego powinien wypracować aktualne, jednoznaczne stanowisko dotyczące powyższych kwestii w Harcerskim Systemie Wychowawczym ZHP. W konsekwencji Związek Harcerstwa Polskiego powinien określić, które z ww. elementów uznaje za obowiązkowe dla członków ZHP.

5. XL Zjazd ZHP zobowiązuje Radę Naczelną ZHP do przeprowadzenia ogólnozwiązkowej dyskusji na temat roli religii jako elementu wychowania duchowego w Harcerskim Systemie Wychowawczym. Dyskusja ta powinna obejmować m.in. następujące zagadnienia:

- 1) czy niezbędnym elementem harcerskiego systemu wartości jest utożsamianie się z konkretną religią, formalna przynależność do wspólnoty religijnej lub udział w jej praktykach;
- 2) czy niezbędnym elementem harcerskiego systemu wartości jest wiara w istnienie rzeczywistości transcendentnej;

3) jaki zakres stanowisk światopoglądowych w ww. obszarach jest akceptowalny u członków ZHP;

4) w jaki sposób ZHP zamierza wspierać swoich członków w rozwijaniu duchowości rozumianej jako kategoria egzystencjalna, również niezależna od kwestii religii?

6. XL Zjazd ZHP zobowiązuje Radę Naczelną ZHP do wypracowania w oparciu o wyniki dyskusji opisanej w p. 5 wariantów możliwych rozwiązań, projektów modyfikacji Statutu ZHP i Podstaw Wychowawczych ZHP, odpowiadających każdemu z nich oraz opisu związanych z nimi niezbędnych zmian innych dokumentów ZHP i przedstawieniu ich następnemu Zjazdowi ZHP wraz z własną rekomendacją oraz wynikami wymaganej oceny Komitetu Konstytucyjnego Światowego Komitetu Skautowego pod kątem zgodności z Konstytucją WOSM.

7. Koszty realizacji niniejszej uchwały zostaną pokryte ze środków własnych GK ZHP, w tym składek członkowskich.

8. Uchwała wchodzi w życie w momencie podjęcia.

Przewodniczący XL Zjazdu ZHP
hm. Krzysztof Pater

Uchwała XL Zjazdu ZHP nr 11 z dnia 10 grudnia 2017 r. w sprawie Harcerskiego Systemu Wychowawczego

XL Zjazd ZHP wskazuje na konieczność stosowania Harcerskiego Systemu Wychowawczego w pracy z dziećmi i młodzieżą. Dla prawidłowego jego funkcjonowania niezbędna jest praca wszystkich jednostek ZHP oraz praca z kadłą ZHP w oparciu o metodę harcerską.

Zgodnie z definicją harcerstwa przyjętą przez Radę Naczelną ZHP Uchwałą nr 42/XXXVIII z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie definicji harcerstwa:

„Elementami Harcerskiego Systemu Wychowania są: ideał wychowawczy, metoda harcerska oraz program działania. Harcerski ideał wychowawczy to określony przez organizację harcerską zbiór szczegółowych celów wychowania i samorozwoju, ukierunkowanych na kształtowanie cech charakteru oraz postaw charakteryzujących świadomego i aktywnego obywatela państwa polskiego, przejawiających się w braterstwie, służbie i pracy nad sobą, a wyrażonych w formie Prawa Harcerskiego obowiązującego wszystkich członków organizacji. Metoda harcerska to charakterystyczny dla wszelkich ruchów harcerskich i skautowych sposób osiągania zamierzonych efektów wychowawczych i samorozwojowych”.

„Oddziaływanie wychowawcze prowadzone zgodnie z metodą harcerską dokonuje się głównie poprzez: przykład osobisty kadry wychowawczej, stopniowanie trudności, współzawodnictwo i współdziałanie, stwarzanie warunków do nauki samodzielności i odpowiedzialności m.in. poprzez powierzenie wychowankom zadań i obdarzanie ich zaufaniem oraz działanie w małych grupach rówieśniczych kierowanych również przez osoby niepełnoletnie. Program działania to zbiór przedsięwzięć i zadań, których zrealizowanie powinno skutkować osiągnięciem zamierzonych efektów prowadzących stopniowo do celów wychowania i samorozwoju określonych w ideale wychowawczym. Program powinien być dostosowany do każdej osoby podlegającej oddziaływaniu harcerskiemu i do każdego tworzonych przez te osoby środowiska”.

Równocześnie wszelkie działania wychowawcze w organizacji powinny stwarzać warunki do wszechstronnego i harmonijnego rozwoju fizycznego, intelektualnego, emocjonalnego, społecznego i duchowego dzieci i młodzieży.

Mając powyższe na względzie, Zjazd dostrzega pilną potrzebę prowadzenia działań, które doprowadzą do sytuacji, w której drużyny stosują Harcerski System Wychowawczy, wszechstronny i zrównoważony rozwój kadry instruktorskiej opiera się o System Stopni Instruktorskich, a drużynowie w dniu obejmowania funkcji są instruktorami ZHP.

Ponadto Zjazd ZHP:

1. Zobowiązuje Główną Kwaterę ZHP do opracowania i wdrożenia programu upowszechnienia oraz wzmocnienia funkcjonowania Harcerskiego Systemu Wychowawczego w gromadach i drużynach, uwzględniającego wsparcie kształcenia opartego o aktywne przeżywanie, uczenie w działaniu i pracę metodą harcerską we wszystkich działaniach.

2. Podkreśla, że w przygotowaniu programu poprawy działania Harcerskiego Systemu Wychowawczego w drużynach i gromadach należy wziąć pod uwagę wyniki analizy i rekomendacje zawarte w Raporcie z wdrożenia i ewaluacji Strategii Rozwoju ZHP na lata 2012-2017.

3. Zjazd ZHP, widząc potrzebę zmian w zakresie obecnie istniejących instrumentów metodycznych wśród wszystkich grup metodycznych w naszej organizacji, zobowiązuje Radę Naczelną ZHP oraz Główną Kwaterę ZHP – zgodnie z ich kompetencjami – do przeprowadzenia przeglądu, weryfikacji, a w konsekwencji do aktualizacji i dostosowania wymagań, regulaminów i zasad realizacji indywidualnych i zbiorowych instrumentów metodycznych na takie, które będą dostosowane do wyzwań, jakie stawia przed członkami ZHP we wszystkich grupach metodycznych współczesny świat.

4. W ramach realizacji pkt. 3 Główna Kwatera ZHP w marcu 2018 roku powoła ogólnopolski zespół ekspertów – metodyków oraz określi szczegółowy zakres działania i sposób pracy tego zespołu. Zespół realizować będzie zadania według następującego harmonogramu:

- od powołania zespołu do 30 czerwca 2019 roku zespół wypracuje propozycje zmian w zakresie regulaminów i zasad realizacji indywidualnych i zbiorowych instrumentów metodycznych;
- do 31 grudnia 2019 roku przygotowuje nowy zestaw sprawności ruchowych i sprawności harcerskich, system stopni harcerskich, programów znaków służb oraz zasady zdobywania znaków służb lub innych instrumentów, które zaproponuje zespół;
- do 30 czerwca 2020 roku przygotowuje materiały metodyczne dla drużynowych oraz materiały kształceniowe dla zespołów kadry kształcącej.

5. XL Zjazd ZHP zobowiązuje Główną Kwaterę ZHP do podjęcia kompleksowych działań, mających na celu zwiększenie liczby instruktorów w gronie osób pełniących funkcję drużynowego ZHP, a także wzmocnienie w świadomości drużynowych roli przybocznych oraz wagi przygotowania następcy.

6. W ramach realizacji pkt. 5 Główna Kwatera ZHP:

- do 30 czerwca 2019 roku opracuje plan kompleksowych działań;
- w latach 2019–2020 wdroży plan działań;
- do końca września 2021 roku przeprowadzi ewaluację wdrożonego planu działań.

7. Przed wdrożeniem zmian, o których mowa w punktach 4 i 6, zostaną przeprowadzone przez Główną Kwaterę ZHP ogólnozwiązkowe konsultacje.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący XL Zjazdu ZHP
hm. Krzysztof Pater

1. XL Zjazd ZHP wskazuje konieczność wzmocnienia szczepli i hufców oraz wsparcia kadry programowej w celu wsparcia drużynowych. Warunkiem skutecznego wspierania przez szczepli i hufce drużyn jest wsparcie ze strony chorągwi i Głównej Kwatery ZHP.

2. XL Zjazd ZHP zobowiązuje Główną Kwaterę ZHP po konsultacji z komendami chorągwi do opracowania do 31 grudnia 2018 r. i wdrożenia do 31 sierpnia 2021 r. oraz do systematycznej ewaluacji zakończony raportem następujących programów:

1) programu wzmocnienia hufców dla zapewnienia ciągłego wsparcia dla drużynowych w prowadzeniu podstawowych jednostek organizacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem:

- a) roli i sposobów wsparcia chorągwi w bieżącym i systematycznym wspieraniu hufców w zakresie pracy z drużynowymi;
- b) wsparcia ze strony GK ZHP dla chorągwi w zakresie pracy referatów bądź zespołów realizujących ich zadania, a także monitorowania ilości i jakości szkoleń organizowanych dla instruktorów odpowiedzialnych za wsparcie drużynowego, dbanie o ich poziom oraz organizację ogólnopolskich form doskonalących i umożliwiających wymianę doświadczeń;
- c) przeprowadzenia konsultacji w zakresie zasad działania namiestnictw i ich umocowania w odpowiednich dokumentach;
- d) utworzenia zespołu wspierania hufców przy GK ZHP;

2) programu wsparcia szczepli, ze szczególnym uwzględnieniem:

- a) analizy i modyfikacji odpowiednich dokumentów, które dotyczą pośrednio i bezpośrednio szczepli;
- b) monitorowania liczby i jakości kursów komendantów szczepli realizowanych przez odpowiednie ZKK, a w razie konieczności do organizacji takich kursów lub innych form doskonalących i przygotowujących do pełnienia funkcji we własnym zakresie;
- c) utworzenia Zespołu ds. wspierania szczepli przy GK ZHP i powołania w jego skład instruktorów, którzy mają doświadczenie w działaniu szczepli;
- d) form dla komend szczepli przy organizacji ogólnopolskich zlotów kadry;
- e) przygotowania i rozpropagowania poradnictwa dla komendantów i komend szczepli oraz dla komend hufców w zakresie działania szczepli;

f) rozważenia zmiany instrukcji tworzenia i działania szczepli i związku drużyn, wprowadzając możliwość przynależności jednostki organizacyjnej, jaką jest szczepli, zarówno do hufca, jak i działającego na jego terenie związku drużyn;

3) programu wspierania kadry programowej oraz zasad jej funkcjonowania ze szczególnym uwzględnieniem:

- a) zbadania sytuacji kadry programowej;
- b) dokonania zmian w dokumencie „Zasady wspierania programowo-metodycznego drużynowych w ZHP” w zgodzie z przyjętym programem;
- c) funkcjonowania Odznaki Kadry Programowej ZHP;
- d) pracy z programem na poziomie chorągwi.

Programy powyższe powinny być zbudowane tak, aby uniknąć sporów kompetencyjnych pomiędzy szczeplami a namiestnictwami.

3. XL Zjazd ZHP zobowiązuje do corocznej oceny działalności GK ZHP i chorągwi na rzecz wdrażania wyżej wymienionych programów odpowiednio Radę Naczelną ZHP i rady chorągwi.

4. XL Zjazd ZHP zobowiązuje komendy hufców i chorągwi do:

- 1) zapoznania się z programem wzmocnienia szczepli oraz do przeanalizowania sytuacji szczepli na terenie swojego działania;
- 2) uwzględnienia zapisów programu, wniosków z jego ewaluacji oraz publikowanych raportów w swoich strategiach i planach pracy.

5. XL Zjazd ZHP zobowiązuje komendy chorągwi do:

- 1) zapoznania się z programem wzmocnienia hufców oraz do przeanalizowania sytuacji hufców na terenie swojego działania;
- 2) do uwzględnienia zapisów programu, wniosków z jego ewaluacji oraz publikowanych raportów w swoich strategiach i planach pracy.

Przewodniczący XL Zjazdu ZHP
hm. Krzysztof Pater

BARWY KAMPANII

40. Zjazd ZHP za nami. Za nami także pierwsza na taką skalę kampania wyborcza w naszej organizacji. Myślę, że pierwsza w historii harcerska kampania wyborcza. Profesjonalne materiały, indywidualne listy do delegatów, znaczki, Facebook, www, wywiady w prasie (nie tylko harcerskiej), piosenka wyborcza, hasła przewodnie... Nigdy też w harcerskim świecie nie spotkałam się z przesunięciem granicy szacunku do drugiego człowieka i hejtem na taką skalę (no, może z wyjątkiem grupy Harcmistrzowie na FB).

Zdecydowanie większe emocje budziły wybory naczelnika/naczelniczki ZHP niż przewodniczącego/przewodniczącej – tu panował spokój.

#teamAnia

110 tysięcy powodów

Bardzo świadome działania medialne. Ogromnie doceniam szacunek do wszystkich członków naszej organizacji – informacja ukazała się na długo przed wyborami. Pierwsze zdjęcie na Facebooku pojawiło się 28 września. Rozpoczęcie tej kampanii wyznaczyło pewien poziom dla innych, ponieważ trzeba było do niego dorównać. Wcześniej opublikowany skład zespołu, informacje o programie, działaniach, spotkaniach z instruktorami i instruktorkami w chorągwiach i hufcach. Opinie i polecenia od osób popierających tę kandydaturę i zespół. Na koniec spotkanie streamingowe on-line z pytaniami od widzów na żywo. Na zjeździe delegaci i delegatki otrzymali także listy i przypinki. W kampanii spory dystans do siebie. Biogramy członków i członkiń nowej GK były poszerzane o pytania o ulubioną książkę czy muzykę.

#teamJola

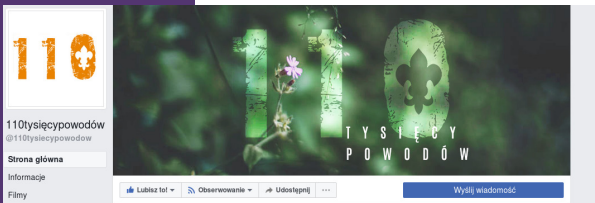
Róbmy Wspólnie Dobre Harcerstwo

Profesjonalna kampania medialna. Sponsorowane posty na Facebooku, folder, drukowany program, filmy z wypowiedziami całego zespołu, jaki Jola zaproponowała do nowej GK. Jednym słowem „na bogato” – nawet w logo cztery członki. Bardzo spójne i profesjonalne budowanie wizerunku przyszłej naczelniczki ZHP. Liczna grupa popierających i rekomendujących cały zespół. Rekomendacje były nie tylko harcerskie, ale też biznesowe. Podobnie prasa, promowany był wywiad w „Rzeczpospolitej” – mocno zawodowy, ale i trochę o harcerstwie w nim było. Na koniec klip do „Harcerskiej pastorałki”.

#teamKrzysztof

Prosta droga do celu

Kampania najbardziej oszczędna, z późnym startem, najbardziej oczekiwana. Emocje podgrzewane były do ostatniej chwili, bo kandydaci i kandydatki do GK byli przedstawiani pojedynczo w różnych odstępach czasu, czego złośliwcy nie omieszkali skomentować. Atutem Krzysztofa było doświadczenie na funkcji, merytoryczne odpowiedzi na zadawane pytania. On nie musiał gdybać, on wiedział, jak jest, co dawało mu przewagę nad Jolą i Anią podczas spotkań na żywo. Jednak kampania wystartowała za późno. Jeśli dodamy do tego 10 lat w GK, mamy wyraźną zarysowaną przyczynę porażki. Po pierwszej turze okazało się, że nie liczy się w tej stawce – 24 głosy. Zjazd wyraźnie chciał zmian.



OSTATNIA PROSTA

Podczas zbiórek delegatów oraz spotkań w hufcach i chórągwiach w całej Polsce można było wyrobić sobie opinię o kandydatach i kandydatkach do władz nawet wtedy, gdy nie znało się ich wcześniej.

Kampania i #team sprawiły, że w internecie zawrzało. Jola, Ania i Krzysztof sprawili, że każda odpowiedź na pytanie była szeroko omawiana i komentowana. W pewnej chwili wszystkiego było zbyt dużo, człowiek zaczynał czuć się przytłoczony nadmiarem informacji, argumentami „za” poszczególnych zespołów, walką o głosy... Nagle zaczęły odnawiać się na Facebooku dawno zapomniane znajomości i okazało się, że stoją za tym rekomendacje dla danej kandydatury. Pojawiły się także złośliwości, negatywne komentarze, kandydatkom i kandydatowi przypinano etykiety. Anię pytano, gdzie jest lider (nie liderka) i czy na pewno nie chce uciec w Bieszczady, u Joli żartowano, że teraz z Konopnickiej 6 przeniesie się do namiotów w środku lasu. A #teamKrzysztof publikował zespół po jednej osobie, gdyż „łapanka” do nowej GK wciąż trwała. I faktycznie dawknowanie informacji, niby w celach promocyjnych, przy transparentności obu kandydatek, wypadło słabo.

O JEDEN WPIS ZA DALEKO

Ludzie zapomnieli na chwilę, że wybierają przyszłego naczelnika lub naczelniczkę ZHP, dali się ponieść swobodzie internetu i

odłożyli braterstwo na półkę, żartując sobie z kandydatów. Kulminacją takiego stanu rzeczy był mem „podkreślający” delikatną wadę wymowy hm. Małgorzaty Sinicy (Supeł, że wygłałeś Dałku) – jednych rozbawił, innych rozzłościł, a jeszcze innych zniesmaczył. Autorzy apelowali o dystans i humor. Mam mieszane uczucia, bo puenta była dobra, jednak byłoby to zabawne, gdyby taki obrazek wrzuciła sama druhna Małgorzata – taki

zabieg pokazałby jej dystans do siebie. Zwłaszcza że są osoby, które mają poważne kompleksy na tym tle i takie żarty nie są dla nich zabawne. Był to mem, który wzbudził spore kontrowersje.

Na facebookowym profilu Zjazd ZHP24, czyli subiektywnej relacji grupy instruktorów i instruktorek, opublikowano także „charakterystyki” zwolenników kandydata i kandydatek (tu we fragmentach):

Dla kogo: Wieczorami łkasz w poduszkę, że nie załapałeś się na KI-HAM, odbijasz to sobie, kopiując wymagania na stopień na powielaczu białkowym oraz nadając Krzyż już na trzecim obozie. Skrycie planujesz weryfikację członków ZHP, tak aby pozostali tylko Ci prawdziwi, a ty mógłbyś zrobić im zbiórkę zastępu. Uwielbiasz słowa pisane wielką literą oraz te, które wg Ciebie taką pisane być powinny. Centralne propozycje programowe to dżuma i cholera harcerstwa, którą należy wypalać czystym ogniem a Prawo Harcerskie jest niczym amerykańska Konstytucja. Jeśli zmiana, to w formie poprawki. Raz w życiu zobites coś szalonego i wytatuowałeś sobie na plecach: „Ruch nie Organizacja”.

Twoją kandydatką jest: Jola

Plusy: jeśli kandydatka wygra, to być może załapiemy się na finansowanie grup rekonstrukcyjnych

Minusy: getry na spodnie, to nie jest outfit na ten sezon

Dla kogo: Lubisz jeździć na rowerze, jeść w foodtrackach, a za największy problem współczesnego harcerstwa uważasz brak hummu-su w obozowej stołówce. Jesteś wrażliwy na zróżnicowanie końcówek i od miesiąca próbujesz rozkminić męską odmianę słowa: menażka. Niezależnie od ptci chodzisz na Manify, a twój awatar na fejsie zmienia się niczym w kalejdoskopie. Skrycie marzysz, aby rzucić to wszystko w diabły i pojechać w Bieszczady. Nie podejmiesz żadnej większej decyzji bez przeprowadzenia badań.

Twoją kandydatką jest: Ania

Plusy: Czoczko w Giekuni

Minusy: ilość chust możliwych do noszenia na szyi przekroczy rozsądne granice

Dla kogo: Wierzysz, że w ZHP najważniejsze jest, żeby było jak było. Od dawna już jesteś delegatem i poznałeś tych młodych, gniewnych, którzy chcieliby coś zmieniać. A przecież wiesz, że żadna zmiana niczego nie zmieni. Albo jedziesz pierwszy raz i wierzysz doświadczonym druhom, że wiedzą, co robią, mówiąc „Kochany, powyżej drużyny to już jest menedżerstwo nie harcerstwo”. Wieczorem, na obozie, gdy gaśnie już elektryczne światło w namiotach, śniesz o czasach dawno minionych, gdy byliśmy milionową organizacją i ktoś się z nami liczył. Rano samotna tza splywa Ci po wąsach.

Twoim kandydatem jest: Krzysz

Plusy: wiemy, jak będzie

Minusy: wiemy, jak będzie

Z jednej strony opisy zabawne, ale i okrutne. Nie wiem jednak, czy satyra w ZHP jest na takim poziomie, żeby zrozumieć ten rodzaj dowcipu? Jednych to będzie bawić, innych zgorszy. Nie mam też pewności, czy wszyscy kandydaci mieli dystans do siebie na tyle, żeby śmiać się z tego w głos. Komentarze były różne: łoża harcerskich szycerów była zachwycona, inni byli zmieszani, a część oburzona.

Zaczęły pojawiać się także wpisy odnoszące się do wyglądu zewnętrznego czy zachowania kandydatek:

Anka jak milczy, to wypada gorzej niż jak mówi. Jola to lepiej ogarnęła tym pisaniem.

A Ania nie w Bieszczadach?

Publiczność mówi, że Jola ma najlepszego fryzjera.

Nowoczesne bazy???? Instruktorce z Mokotowa przechodzi przez usta słowo „bazy”? Bardzo Jola chce wygrać.

Dystans dystansem, ale jednak gdzieś po drodze te wpisy zrobiły się niesmaczne. Bo jaka polityka, tacy komentatorzy. Jeżeli prześledzimy polską scenę polityczną w ostatnim czasie, to tendencje są takie same. Granice żartu mocno się przesunęły. A przecież harcerska rzeczywistość jest odbiciem społeczeństwa. Satyra ukazuje przecież ważne tematy (wybór władz to istotny temat) w krzywym zwierciadle – prosta forma, dosadny przekaz. Pojawienie się jej świadczy o zainteresowaniu

tych osób sprawami harcerskimi i o ich zorientowaniu w tym, co się dzieje – dokładny opis „zwolenników” poszczególnych kandydatów pokazuje, jak mocno trzeba tkwić w sprawach ZHP, żeby coś takiego napisać. Satyra może dawać informację zwrotną władzy i pokazać, co myślą o niej inni, jakie są „nastroje społeczne”, a co władza z tym robi, to już inna sprawa. Generalnie satyra może kształtować opinię publiczną. Internet skrócił dystans między „władzą” a zwykłymi ludźmi. Natychmiast pojawia się reakcja na to, co się dzieje.

PRZEŚWIETLENIE

Kandydaci i kandydatki do władz mogli wypełnić ankietę przygotowaną przez projekt Przeświecenie. Ankieta była przedsięwzięciem zorganizowanym spontanicznie, bez formalnego udziału władz ZHP, przez zespół sympatyków badań, przy wsparciu technicznym Harcerskiego Instytutu Badawczego. Pytania nie były konsultowane z żadnym z kandydatów/kandydatek na naczelnika, na członków Głównej Kwatery, prezydium Rady Naczelnej, Naczelnego Sądu Harcerskiego, Centralnej Komisji Rewizyjnej. Ankieta nie była też żadnym formalnym elementem procedury wyboru władz (<http://a.panel.zhp.pl/ls/przeswietlenie>).

Projekt przypominał harcerską wersję Latarnika Wyborczego, pozwalającego porównać własne poglądy z poglądami partii politycznych/komitetów wyborczych, które startują w wyborach powszechnych.

W sumie ankietę wypełniło 12 osób, w tym kandydatki na naczelniczkę ZHP i jeden kandydat na przewodniczącego ZHP.

Ostatecznie członkowie #teamAnia wypełnili ankiety przed zjazdem. Hm. Jolanta Kreczmańska wypełniła ankietę 6 grudnia (zjazd zaczynał się 7 grudnia) – czytając ankietę, odniosłam wrażenie, że wypełniła ją w imieniu całego swojego zespołu.

Przyznam, że bardzo podobał mi się ten projekt – czekałam na kolejneankiety, śledziłam odpowiedzi. Bardzo kibicuję tej inicjatywie i mam nadzieję, że przekształci się ona w oficjalne narzędzie.

HARC-POLITYKA

W trakcie trwania kampanii, kiedy poznaliśmy już kandydatów i kandydatki na czołowe funkcje w ZHP, pojawiły się ploteczki, maile, SMS-y, niewygodne pytania podczas zbiórek delegatów czy próby zdyskredytowania członków czy członkiń danych zespołów. Widoczny był podział na frakcje popierające dany #team. Praktycznie każdy „coś” słyszał, ktoś mu coś powiedział... Ale nikt nie wspominał o tym na forum.

Jak dowiedzieliśmy się po zjeździe z listu otwartego Jarosława Janasa (kandydata na skarbnika ZHP w #teamJola), skala zjawiska była większa:

Jednak to, co spotkało mnie przed samym Zjazdem i w jego trakcie zachwiało moją wiarę

i przekonanie, że warto było wrócić i że mam do czynienia z ludźmi honorowymi i prawymi, bo wychowanymi przeciw w duchu Prawa Harcerskiego. Otóż stałem się obiektem oszczerczej kampanii, plotek, pomówień – po to tylko, żeby mnie zdyskredytować w oczach delegatów, a co za tym idzie, doprowadzić do przegrania współzawodnictwa wyborczego, przebiegającego dotąd, jak wydawało mi się do tego momentu, uczciwie.

I w sumie mam tutaj dylemat, bo rozumiem rozczarowanie tym, co się wydarzyło, plotkami i politycznym poligonem. Ale jednak to trochę tak, jakby zostawić bałagan po imprezie, a gospodyni musi go posprzątać tak, by się za bardzo nie pobrudzić. Trudna sprawa.

Kiedy więc należy takie plotki dementować? Kiedy trzeba wstać i jasno powiedzieć, że oskarżenia to kłamstwo? Dlaczego w harcerstwie w ogóle musimy się z takimi problemami zmagać? Przecież wychowujemy młodych ludzi i tak bardzo lubimy szastać pojęciem harcerskich wartości i braterstwem, więc gdzie one są, kiedy na horyzoncie pojawia się wizja władzy? Można zastanawiać się, gdzie leży granica zadawania niewygodnych pytań, prób pograżania kandydatów. Kiedy nasze intencje przestają przyświecać powszechnemu dobru organizacji? Kiedy dobro organizacji jest ważniejsze od zwykłej zawiści czy ludzkiej złośliwości lub walki o wygraną? Czy kandydaci mają wpływ na przepływ infor-

macji? Nie mogą kontrolować przecież wszystkich, którzy postanowili ich poprzeć. Kiedy wchodzimy w harc-politykę za daleko? Startując na dane stanowisko, bierzemy przecież udział w pewnym wyścigu i wtedy już nie chcemy przegrać, a walczyć do końca. Pytanie, czy za wszelką cenę? Czy warto? Kiedy należy odpuścić?

KU PRZYSZŁOŚCI

Kampania wyborcza w ZHP to bardzo pozytywne zjawisko i mam nadzieję, że przeniesie się także na inne władze naszej organizacji. Chciałabym, żeby prezentacja kandydatów odbywała się jak najwcześniej. Aby dostawali oni do wypełnienia ankiet, które byłyby widoczne na stronie internetowej wraz z rekomendacją chorągwi, a na samym zjeździe zadawane były już tylko konkretne pytania. Mam nadzieję, że projekt Prześwietlenie stanie się w przyszłości standardem, a nie ciekawostką.

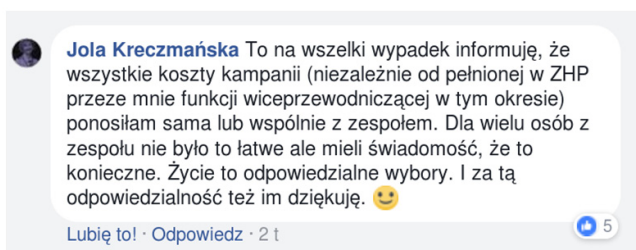
Plusem jest też to, że kandydaci i kandydatki grali czysto (przynajmniej tak mówili). To, że ten Zjazd był „młody”, co często jest podkreślane w jego analizach, pokazuje, że kampania powinna podążać za nowymi trendami. Zjazd można wszak śledzić, cały jego przebieg jest transmitowany. Dlatego powinno się zadbać o kulturę i poziom wypowiedzi godny delegatów takiej organizacji, jaką jesteśmy. Bardzo bym chciała, żebyśmy czerpali z polityki dobre wzorce. Pewna partia polityczna ma dla swoich kandydatów do władz wewnętrz-

nych mównicę, gdzie mogą oni zaprezentować swoje poglądy – może to też jest dobra droga. Spotkałam się również z instruktorskim głosem: – Po co wypełniać tabelki w internecie, jeśli człowieka można poznać tylko w kontakcie bezpośrednim, można obserwować, czy ucieka wzrokiem przy niewygodnym pytaniu, czy jest zdenerwowany. Nie zgadzam się z takim stanowiskiem. Mimo że kampanie różniły się poziomem, wizją harcerstwa i promowanymi wartościami, nikt z kandydatów i kandydatek w oficjalnej dyskusji się wzajemnie nie oskarżał, nie prowokował i nie wytykał słabości innym publicznie.

FINANSE, FINANSE

Angażując się w autentyczną promocję, trzeba przejechać 110 tys. km lub więcej. Może to mocno zamieszać w życiu prywatnym i zawodowym kandydatów. I trzeba wyłożyć też sporo środków finansowych na materiały, spotkania. Wszyscy podkreślali, że to były dla nich intensywne trzy miesiące. Czy aby zostać w przyszłości naczelnikiem ZHP, trzeba wziąć urlop od życia i zanurkować w harctriksie?

Na forach harcerskich grup dyskusyjnych kwestie finansów były żywo dyskutowane: *W jaki sposób rozlicza się koszty związane z kandydowaniem do władz naczelnych, np. za paliwo czy podróż na serię spotkań z delegatami w kilkunastu chorągwiach w całej Polsce, za noclegi i wyżywienie w tych podróżach...*



Jedno jest pewne: patrząc na przebieg ostatniej kampanii – moim zdaniem – reguły politycznej gry należałoby ustalić wcześniej, bo podejrzewam, że za cztery lata będzie podobnie.

Możemy w organizacji zadać sobie takie pytania:

- Czy sytuacja, w której, aby sfinansować (swoją) kampanię wyborczą, musisz być w wyższej klasie średniej lub mieć kilka tysięcy na boku (praktycznie tylko takie osoby stać na miesiąc urlopu i wydanie paru tysięcy na dojazdy i inne ekstrawagancje), jest zgodna z duchem braterstwa?
- Czy sytuacja, w której niektóre zespoły mają większe możliwości finansowe, jest uczciwa (badania politologiczne z USA pokazują, że najlepszym czynnikiem pozwalającym przewidywać wynik wyborów jest kwota pieniędzy wydana na kampanię)?
- Czy wykupowanie reklam w mediach społecznościowych jest moralnie akceptowalne?
- Czy wprowadzenie finansowania kampanii wyborczej dla osób, które są w stanie (przed kampanią) zebrać poparcie, np. 500 instruktorów, byłoby uczciwsze? (Organizacji raczej na taki wydatek stać).
- Czy powinniśmy chociaż finansować dojazdy na zbiórki delegatów?

Rozumiem chęć przejęcia władzy, potrzebę kontroli i wpływu na kształt naszej organizacji, ale jeśli nie uregulujemy jakoś naszej kampanii wyborczej w ZHP (bo zakładamy, że skoro mamy braterstwo, to jakoś to będzie), to może to pogłębić podziały wewnątrz organizacji.

– Wydaje mi się, że wychowanie wychowaniem, ale kampania weszła na zupełnie inny poziom, często oderwany zupełnie od harcerskich wartości, którymi tak często operujemy w niemożliwych zagrywkach – komentuje hm. Marlena Piotrowska (politolożka, doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego).

WNIOSKI

Kto nie ma dystansu do siebie, lepiej niech nie startuje na funkcję naczelnika ZHP. Skoro ktoś decyduje się pełnić funkcję publiczną, musi liczyć się z blaskami i cieniami prowadzonej działalności. Czasy, kiedy kandydaci ujawniali się na zjeździe, mogą już przejść do historii.

Może czas na konferencję, która te tematy poruszy? Czas na nową tradycję – dokonujemy świadomych wyborów!

HM. HANNA MUSUR-BZDAK
INSTRUKTORKA HUFCA OLEŚNICA
DELEGATKA NA 40. ZJAZD ZHP

Cytaty w tekście pochodzą z harcerskiego internetu: korzystałam ze strony ZjazdZHP24 oraz grupy Harcmistrzowie w serwisie Facebook.

Specjalne podziękowania za pomoc dla hm. Marleny Piotrowskiej.

Chciałbym, żeby ten tekst był jednocześnie sygnałem ostrzeżenia oraz próbą opisanego problemu...

HARCERSKI DIALOG GŁUCHYCH A BUDOWANIE WSPÓLNOTY

Fajnie byłoby, gdybyś na zakończenie kadencji napisał do numeru pozjazdowego „Czuwaj” jakąś swoją refleksję. Ogólną lub szczegółową, konkretną lub nostalgiczną – jaką chcesz! Myślę, że to byłoby ciekawe. Zwłaszcza, że tyle masz za sobą, a jednocześnie już trochę dystansu... – z taką propozycją Grzegorz Całek, redaktor naczelny „Czuwaj” zwrócił się do mnie zaraz po ostatnim zjeździe ZHP.

Pomyślałem, że to duża odpowiedzialność – napisać coś, co będzie podsumowaniem tej kadencji a jednocześnie jakimś przesłaniem na przyszłość. To musi być coś dla harcerstwa naprawdę bardzo ważnego. I postanowiłem napisać o „harcerskim dialogu głuchych”.

To była moja piąta kadencja we władzach naczelnych ZHP. Przez 20 lat miałem okazję patrzeć na Związek zarówno z perspektywy władzy wykonawczej – już po raz czwarty byłem członkiem GK i po raz trzeci zastępcą naczelnika, jak też uchwałodawczej – w latach 2001–2005 pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego ZHP. Teraz ponownie, już trzeci rok, patrzę na ZHP oczyma drużynowego drużyny starszoharcerskiej. Po tych 20 latach stać mnie na szerszą refleksję, dystans oraz uczciwe ocenienie relacji pomiędzy poszczególnymi instruktorami, grupami instruktorów czy „opcjami”, mającymi różne poglądy na sprawy naszego Związku. I śmiem twierdzić, że w tym „harcerskim dialogu głuchych”, o którym chcę napisać, przyczyny leżą po równo po obu stronach.

W harcerstwie jak w soczewce zawsze ogniskowały się polskie problemy społeczne. **Mam gorzkie poczucie, że w ciągu ostatnich czterech lat ze wspólnotą instruktorską w harcerstwie stało się to samo, co z polskim społeczeństwem. Podzieliła się.** Widać to było w minionej kadencji w relacjach pomiędzy władzami naczelnymi Związku, szczególnie Główną Kwaterą, Radą Naczelną i Centralną Komisją Rewizyjną. Jednak nie chodzi mi o konflikt strukturalny! Podział nie przebiegał pomiędzy poszczególnymi władzami. Przebiegał przez grupy instruktorów mających wpływ na funkcjonowanie władz oraz przenoszących te podziały niżej na swoje środowiska. To zachowania, postawy i przekonania ludzi tworzą klimat, kształtują relacje i jakość komunikacji oraz wpływają na podejmowane decyzje. To od ludzi zależało, czy dążyli do dialogu, szukając porozumienia, czy komunikowali się ze sobą poprzez stanowiska i uchwały albo wprost się zwalczyli.

Miniona kadencja władz naczelnych ZHP zaczęła się w roku 2013, gdy w przestrzeni społecznej walczyły ze sobą dwie całkowicie rozbieżne narracje i wizje Polski – z jednej strony słyszeliśmy o Polsce jako „zielonej wyspie wolnej od kryzysu finansowego”, z drugiej „o Polsce w ruinie”. Skończyła się w grudniu 2017 r., gdy mamy w Polsce dramatyczny i głęboki podział na „dwa plemiona”. Jedno bardzo krytyczne wobec poczynań władz, nawołujące do obrony państwa prawa przed „demokratą” i drugie dające 40 procent poparcia rządzącym między innymi za program

„500+”. Oba plemiona żyją w swoich hermetycznych, obcych światach, których ogląd czerpią TYLKO ze swoich mediów, słuchając TYLKO swoich racji i wierząc TYLKO we własne poglądy. Drugie plemię staje się coraz bardziej „obce”, złe, obciążone przez tych „swoich” rzeczywistymi lub urojonymi winami. Dialog w takiej sytuacji nie jest możliwy, bo to dialog ludzi głuchych na odmienne od własnych poglądy i opinie. Znany filozof i historyk idei profesor Marcin Król w jednym ze swoich ostatnich wywiadów wykazał, że pogłębianie takiego społecznego podziału nie służy realizacji jakiegś wizji państwa, strategii rozwoju czy programu. Służy zdobyciu i utrzymaniu władzy.

Podobne zjawisko obserwowałem w ciągu minionych czterech lat w kontaktach pomiędzy instruktorami we władzach naszego Związku. **My również podzieliłiśmy się na „dwa plemiona”. Tak samo obce i hermetyczne.** Mające swoich wyrazistych przedstawicieli, grupy wiernych akolitów-wyznawców oraz bojowników słusznej sprawy zwalczających przeciwników przez „szukanie haków” i wykorzystywanie proceduralnych sztuczek lub szkalowanie ich na forach internetowych. „Dwa plemiona” mające swoje, jedynie słuszne, racje i przekonania, swoją słuszną wiarę w kontrze do opartej na faktach wiedzy. Mające łatwość oskarżania drugich, przypisywania im z góry złych intencji, odmawiania im doświadczenia i fachowości. I jedyne, czego niemające... to ochoty, żeby ze sobą otwarcie rozmawiać. I to wszystko w duchu „braterstwa”, które stało się frazesem. Uważam, że daliśmy się podzielić i utraciliśmy poczucie przyzwoitości. Pozwoliliśmy, żeby w rozmowach instruktorskich utrwalił się język cynicznej polityki, w której rozmowa nie służy wymianie myśli. Nasze rozmowy, jak w „dialogu głuchych”, stały się sumą monologów. Były okazją do demonstrowania braku szacunku, próbą zdyskredytowania, upokorzenia i na koniec zniszczenia przeciwnika.

Widać to było przed ostatnim zjazdem. Spotkania z delegatami, dyskusje instruktorskie, komentarze w internecie miały drugie dno: drobnych manipulacji, kalkulacji w zakulisowych grach, rozmaitych

promówień. Bez względu na wynik wyborów wyszliśmy z tych przedjazdowych batalii poranieni i z wzajemnym żalem. Znikło poczucie wspólnoty. Cała nadzieja w tym, że większość osób, które wybraliśmy na Zjeździe do wszystkich władz naczelnych na nową kadencję, nie była uwikłana w ten „harcerski dialog głuchych”. Gorąco życzę im, żeby nie pozwolili na przeniesienie na kolejne cztery lata takiego sposobu komunikowania się i wzajemnych relacji.

Tragikomiczne jest to, że **ten podział wynika z faktu, że wszystkim nam bardzo na harcerstwie zależy i że uczestnicy tych sporów bardzo chcieli zrealizować własne wizje lepszej harcerskiej przyszłości.** Ale sposób, w jaki przy tej okazji mówiliśmy o swoich oponentach, walcząc ze sobą w imię dobra harcerstwa, jest dla harcerstwa zabójczy. W takiej sytuacji bardzo trudne będzie budowanie wspólnoty. A w harcerstwie brak wspólnoty zawsze niszczył organizację.

To, co opisałem powyżej, to tylko odprysk tego, co dzieje się na zewnątrz Związku. Po prostu bezmyślnie lub cynicznie powielamy w harcerskim życiu wzorce komunikacji obecne w otoczeniu społecznym ZHP. Ten nasz podział jeszcze nie jest głęboki. Wciąż mamy szansę na porozumienie. Na razie różnimy się tylko „wizją harcerstwa” i inną hierarchią priorytetów co do spraw dla harcerstwa istotnych. **To będzie jedno z największych wyzwań Naczelniczki i Przewodniczącego ZHP. Budować wspólnotę!** Zniwelować ten pozorny podział. Połączyć wszystkich w myśleniu o przyszłości harcerstwa.

Jednocześnie nie powinniśmy pozwolić, żeby język i zachowania zaczerpnięte ze świata polityki zakorzeniły się w relacjach pomiędzy instruktorami. Bardzo będziemy potrzebować tej wspólnoty jako harcerscy instruktorzy, ponieważ najbliższa przyszłość postawi przed Związkiem dużo większe wyzwania, niż te, na które musieliśmy jako organizacja odpowiadać w ostatnim czasie.

Przedmiotem mojej troski wcale nie są czekające nas wielkie przedsięwzięcia organizacyjne: Zlot

100-lecia ZHP w 2018 roku i Europejskie Jamboree w roku 2020. Z takimi wyzwaniem umiemy sobie radzić.

Martwię się czym innym. Widzę przed Związkiem dwa zagrożenia. Bez poczucia wspólnoty oba mogą podzielić nas dużo głębiej niż różne „wizje harcerstwa”. Oba dotyczą polityki. Stara zasada głosi: możesz nie interesować się polityką, ale polityka interesuje się tobą. Oczywiście ZHP jest organizacją apolityczną! Może to jednak nie mieć znaczenia dla polityków, którzy mogą próbować brutalnie ingerować w to, co dotyczy naszego Związku.

Moja pierwsza obawa dotyczy tego, że **w państwie, które chce kontrolować i wpływać na coraz szerszą sferę życia społecznego, organizacje pozarządowe także stają się celem kontroli i wpływu.** W państwie, w którym edukacja stała się elementem programu politycznego, wobec ZHP jako 110-tysięcznej organizacji zajmującej się wychowaniem dzieci i młodzieży również mogą być podejmowane próby wpływania na jej program i funkcjonowanie. Najłatwiej to robić poprzez uzależnianie dotacji finansowych od wykonywania różnych komunikowanych przez władze, wprost lub nie wprost, wytycznych. Dostaniecie finansowanie, ale dobrze byłoby, gdyście zrobili to, byli tam, nie mówili tego albo wyrzucili tamtego. Pozyskiwanie finansowania dla działań na poziomie centralnym i chorągwanym zawsze było trudne. Teraz dodatkową trudnością będzie utrzymanie prostego kręgosłupa, gdy staniemy wobec trudnych wyborów, by zachować własne zdanie w ważnych dla Polski i harcerstwa sprawach. Trzeba będzie być może powalczyć o apolityczność harcerstwa! Oj, przyda nam się wtedy poczucie wspólnoty oparte na harcerskich wartościach i osobistym autorytecie tych, którzy swoim przykładem pokażą instruktorom na wszystkich szczeblach organizacji, jak rozstrzygać trudne dylematy.

Druga obawa dotyczy tego, że **podział na „dwa polskie plemiona” może rozlać się także na harcerstwo.** Najpierw jesteśmy obywatelami, dopiero potem harcerskimi instruktorami. Wszystkich

nas czekają trzy pełne emocji „wyborcze” lata. Najpierw w 2018 r. odbędą się wybory samorządowe, w 2019 – parlamentarne oraz eurowybory, a w 2020 – prezydenckie. W kraju konflikt polityczny rozgrywający się w otoczeniu społecznym ZHP, czy nam się to prywatnie podoba, czy nie, będzie jeszcze dotkliwszy i uzewnętrzni się większą agresją. To, że jesteśmy organizacją apolityczną, nie znaczy, że nasi instruktorzy nie mają własnych poglądów politycznych. Być może rzeczywistość wymusi na każdym z nas zajęcie stanowiska po którejś ze stron barykad, które w przenośni bądźź faktycznie podzieliły polskie ulice. Skoro tak trudno dogadać nam się jako obywatelom tego samego państwa, to w emocjach, gdy staniemy naprzeciwko siebie, trudno będzie pamiętać, że nosimy takie same harcerskie mundury. Tu znów **będzie potrzebne budowanie wspólnoty, tym razem ponad politycznymi poglądami i podziałami.**

W trudnych czasach, a takie właśnie są przed nami, potrzebna jest wspólnota. My ją na własne życzenie psujemy, pozwalając na to, żeby w „dyskusji o harcerstwie” język propagandy i pogardy zastępował język braterstwa. Nie możemy grzeszyć naiwnością. Trzeba zauważać i nazywać sytuacje oraz zachowania, gdy kamuflaż „dyskusji o harcerstwie” maskuje osobiste ambicje i „grę o tron”, które psują harcerstwo.

Budowanie wspólnoty opiera się na partnerstwie, na odpowiedzialności za wspólne dobro, na wzajemnym szacunku, na zrozumieniu dla odmienności, na pokazywaniu „jak otworzyć serce na tych, którzy mają inne zdanie o rzeczach ważnych”. To nie może być „harcerski dialog głuchych”. Wcale nie oznacza to braku akceptacji dla sporu. Różne „wizje harcerstwa” warte są dyskusji! Tyle że konstruktywnej i z poszanowaniem odmiennych poglądów. Paradoksalnie – to, czy w tej nieustającej dyskusji o harcerstwie dojdziemy do mądrych wniosków, też zależy od poczucia wspólnoty. Tak samo jak to, czy i jak będziemy ze sobą rozmawiać teraz, gdy już opadł zjazdowy bitewny pył.

HM. JACEK SMURA



Zróbmy coś z tymi wymaganiami, czyli o stopniu przewodnika

Tu i ówdzie alarm, bo do części z nas dotarła trudna do zaakceptowania przez grono instruktorskie informacja – nasi komendanci hufców (a tak w rzeczywistości nasze komendy) nie przestrzegają Statutu ZHP i mianują na funkcje drużynowych osoby, które nie są instruktorami. Tak, wiem, w uzasadnionych przypadkach mają do tego prawo, byle osoba taka była przeszkolona. Ale „uzasadnionych przypadków”, kiedy to jest dozwolone (patrz par. 21 Statutu), mamy ponad 2/3, bo ponad 2/3 drużynowych to nieinstruktorzy. W rzeczywistości tych wyjątkowych sytuacji jest więcej, bo przecież drużynowi zdobywają stopień przewodnika i po jakimś czasie instruktorami zostają. Przestają więc w statystykach być „przypadkami”, ale rok czy dwa wcześniej w trakcie mianowania na funkcję takimi właśnie byli. Powiedzmy sobie otwarcie – **80-90% osób, które we wrześniu zostały drużynowymi, nie były instruktorami ZHP.**

Przed laty, gdy byłem szczepowym, w naszym środowisku (takie to były czasy!) po prostu mieliśmy własną komisję stopni instruktorskich z prawem przyznawania stopnia organizatora (przypominam – biała podkładka pod krzyżem, taki instruktorski młodzik) i przewodnika. Hufiec był dziesięciotyśięczny, niektórym dziś to się w głowie nie mieści. I wtedy ze zdobywaniem stopni kłopotu nie mieliśmy. Nasi najwybitniejsi przewodnicy w komisji hufcowej zdobywali stopień podharcemistrza i... (z jednym wyjątkiem) po jakimś czasie z harcerstwa odchodzili. Normalny tryb rzeczy. Dlaczego cała ogromna grupa naszych harcerzy stopień instruktorski zdobyła?

Podstawowe powody były dwa. Po pierwsze było to normą – chcesz być drużynowym, chcesz być

kadra – zdobywasz stopnie instruktorskie. Drużynowymi zostawali najlepsi harcerze. Więc jakby mogli nie chcieć jak najszybciej awansować i w tej kategorii... Jako instruktorzy mogli prowadzić obozy. Prowadzić drużyny. Po drugie – wymagania były dość proste. I niech mi nikt nie mówi, że nasze obozy – tak stałe, jak i wędrownie – były gorsze niż dziś. Że słabiej pracowały drużyny. Że ówcześni przewodnicy byli gorsi od współczesnych. Nie miejsce tu, by wymieniać nazwiska tych instruktorów, którzy w wieku 20 lat prowadzili zgrupowania obozów czy obozy wędrownie. I to jak prowadzili! Ale to historia.

Dziś w ZHP **konieczne są daleko idące zmiany.** Nie może być tak, aby drużynowymi byli harcerze bez pełnych uprawnień wewnątrzwiązkowych. I miejmy nadzieję, że nowa Główna Kwatera przy pomocy komend chorągwi podejmie w najbliższym czasie właściwe decyzje organizacyjne. Zobowiąże komendantów hufców do przestrzegania Statutu. To stosunkowo proste. Zawsze można komendanta hufca zawiesić, zdjąć z funkcji, ba, można rozwiązać hufiec.

Gorzej jest z doprowadzeniem do sytuacji, aby stopień przewodnika był powszechnie zdobywany przez (powiedzmy umownie) przybocznych. Bo **konieczna jest zmiana wymagań na stopień przewodnika** w obowiązującym dziś Systemie stopni instruktorskich. Niedawno system ten był modyfikowany. I został zmodyfikowany fatalnie. Z entuzjazmem i wbrew logice. Nowe zapisy miały doprowadzić, by nasze drużyny pracowały lepiej. Po prostu lepiej. Stwierdzono, że drużynowi nie znają zasad musztry. Ot, niby ważna, ale szczegółowa sprawa. I co zrobiono? Wprowadzono musztrę do wymagań. Stwierdzono, że nasze drużyny za mało

mają zbiórek na świeżym powietrzu, więc dopisano taki punkt do wymagań na stopień. Gdyby ktoś przebojowy uznał, że w harcerstwie śpiewa się na zbiórkach za mało piosenek, zobowiązano by przyszłych przewodników do nauki gry na gitarze. To bardziej smutne niż zabawne. Dziwna metoda tworzenia lepszego harcerstwa.

A przecież chodzi o coś innego, o **zupełnie inną filozofię budowania wymagań na stopień**. Przecież istota leży zupełnie gdzie indziej. Bo jasne jest, że nie drużynowi, lecz przyboczni powinni zostawać przewodnikami. To dla nich powinny być ułożone wymagania! Musi być w tym jakaś logika. Nie chodzi o zaniżenie wymagań, chodzi o inną koncepcję wymagań a później próby. Przykłady? „Bierze udział w życiu hufca”. Wymaganie dla przybocznego? Pieknie trudne. Udział w życiu hufca bierze drużynowy. A w jaki sposób ma to robić przyboczny? Owszem, gdy działa namiestnictwo, gdy jest jakaś rada przybocznych. Ale udział w życiu hufca bierze szczerpowy i drużynowy! Kolejne wymaganie – przyszły przewodnik ma pełnić funkcję na obozie. Co rozumiemy w tym przypadku pod słowem funkcja? Czy jest nią funkcja zastępowego? Bo ilu oboźnych jest potrzebnych na obozie? Przykłady można mnożyć.

Drużynowy, ten jeden z 68% nieinstruktorów, zrealizuje te zadania bez problemu. To on pisze program drużyny, realizuje go i sumuje, uczestniczy w życiu hufca, pełni funkcje na obozie. Jego próba nie wymaga wysiłku, nie jest wyzwaniem. Jeżeli wcześniej działał w dobrej drużynie, po prostu musi swój zespół normalnie prowadzić. Po roku

według obowiązujących wymagań stopień zdobędzie. Ale jego przyboczny? A właściwie dwójka przybocznych, którzy w drużynie powinni mieć otwarte próby przewodnikowskie? **Te wymagania są nie dla nich, przekraczają ich możliwości.** To się nie może udać! I się nie udaje!

Nie, nie dziwny się, że mamy tak zastraszające informacje o stopniach instruktorskich naszych drużynowych. Najwyższa pora, aby po 40. Zjeździe ZHP jakaś inna, realistycznie patrząca na harcerstwo ekipa, nie ta, która do tej pory majstrowała przy systemie stopni instruktorskich, usiadła i pomyślała, jak spokojnie doprowadzić, by w ciągu dwóch-trzech lat sytuacja kadrowa w hufcach diametralnie się zmieniła. A ja będąc do znudzenia powtarzał – w kręgu waszych zainteresowań ma być przyboczny, taki, który ukończył 16 lat, który weźmie udział w kursie i który, będąc już pełnoletnim, zostanie drużynowym.

Czego Wam i sobie życzę.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PS Były pomysły, aby powrócić do stopnia organizatora. Nie. Bez przesady w wiarę w dawne rozwiązania. Dziś konieczne są proste standardy kursów dla przyszłych drużynowych, w których biorą udział przyboczni, krótkie kursy, proste wymagania na stopnie – to w zupełności wystarczy.



Kandydowałem :)

W przedjazdowym numerze „Czuwaj” nie opublikowałem swojego tradycyjnego felietonu. Cóż, skoro zdecydowałem się kandydować na funkcję Przewodniczącego ZHP, to nie wypadało. Zastanawiałem się konsekwentnie – czy wypada już po zjeździe? Kilka osób, którym zadałem to pytanie, bez wahania odpowiedziało twierdząco. Zatem piszę.

Muszę przyznać, że było to ciekawe i pożyteczne dla mnie doświadczenie. Z wielu powodów. Napiszę tu tylko o kilku.

Po pierwsze – miałem okazję powiedzieć na zjeździe o rzeczach dla mnie ważnych: o trosce o dziecko, o wychowaniu, o drużynowych, o konsekwencji, o pokorze, o współpracy. Szczególnie cieszy mnie, że w wielu komentarzach obserwujący debatę dostrzegli, że to naprawdę ważne sprawy.

Po drugie – miałem okazję poznać wielu świetnych instruktorów. Co więcej, przekonałem się, jak wiele osób myśli podobnie o harcerstwie, o wychowaniu, o jakości w ZHP. To podnosi na duchu i daje nadzieję na lepszą przyszłość! Bardzo!

Po trzecie – miałem okazję skosztować (to chyba dobre słowo) wielkiej życzliwości ze strony nie tylko instruktorów, których znam z różnych harcerskich działań, ale takich, których dopiero co poznałem. I nie chodzi mi o jakieś gładzenie po głowie, motywowanie przedwyborcze – nie, mówię o zwykłej, ludzkiej, harcerskiej sympatii, życzliwości, otwartości. To coś wyśmienitego!

Po czwarte – choć wydawało mi się, że w tym zakresie nie mam specjalnych deficytów, to jednak udało mi się... nabrać większej wiary w siebie. Głównie za sprawą tych instruktorów, tych delegatów, którzy uświadomili mi, że w kwestii wy-

kształcenia, dorobku instruktorskiego, harcerskiego dorobku intelektualnego nie powinienem mieć żadnych kompleksów.

Wszystkim tym, o których napisałem wyżej, bardzo, bardzo dziękuję! Wielkie podziękowania należą się także współpracującym ze mną Indze Rusin-Siwiak i Sławkowi Postkowi, oczywiście wszystkim nas popierającym, a także po prostu wszystkim życzliwym, wspierającym nas dobrym słowem przed i po wyborach, w szczególności życzącym nam... powodzenia za cztery lata – wtedy już Darek nie będzie mógł kandydować... ;)

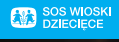
Ale jeszcze jedno muszę napisać na koniec. Otóż niektórzy próbują mnie pocieszać, mówią, że to dobre podejście do tego, co za cztery lata itp., itd.

O matko! Ludzie kochani! Oświadczam uroczysto, że ja się niczym nie martwię, ponieważ zasadnicze dwa cele zostały osiągnięte: 1) mamy świetnego Przewodniczącego ZHP oraz 2) bardzo dobrą Naczelniczkę z mocnym zespołem! Ponadto mamy wyśmienity skład Rady Naczelnej (z mnóstwem kształceniowców – co jest dla mnie bardzo ważne). Ta kadencja może więc przejść do historii jako naprawdę wyjątkowa.

Dodam jeszcze, o czym mówiłem i pisałem przed zjazdem, że traktuję Darka Supła jako mojego serdecznego harcerskiego przyjaciela, więc naprawdę nie ma między nami żadnego konfliktu, ba, jestem pewien, że dzięki naszej przyjaznej rywalizacji... rozumiemy się jeszcze lepiej.

Apeluję: trzymajmy kciuki za nowe władze! Więcej – pomóżmy im! Razem dajmy radę!

HM. GRZEGORZ CAŁEK



SZUKAMY RODZICÓW SOS

Zostań zastępczym rodzicem SOS w Wiosce Dziecięcej. Tutaj opuszczone i osierocone dzieci znajdują swój nowy dom i rodzinę. Pomóż zastąpić niezastąpionych.
Dowiedz się więcej na www.rodzicesos.org lub zadzwoń **22 460 92 51**



REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALK

**ZASTĘPCZYNI
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
twitter.com/CzuwajZHP
ew. telefon: 22 33 90 759

KOLEGIUM REDAKCYJNE:
hm. Adam Czetwertyński
hm. Ewa Lachiewicz

STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Paweł Chmielewski
hm. Lucyna Czełowska
hm. Emilia Kulczyk-Prus
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)

Wydawca:

Główna Kwatera ZHP

Konto do wpłat na prenumeratę:
4 Żywioty sp. z o.o.
46 1050 1038 1000 0090 6288 6644



Zdjęcia w numerze:

Piotr Rodzoch, Grzegorz Catek
lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.
Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład: 850 egz.

HARCERSKIE BAZY OBOZOWE w górach i nad morzem



Hufiec ZHP Ziemi Wadovickiej
34-100 Wadowice, ul. Teatralna 2
tel./fax: 33 823 40 69 / kom. 606 663 353
wadowice@zhp.pl / www.wadowice.zhp.pl



POGORZELICA

Nadmorska Baza w Pogorzeli - położona w woj. zachodniopomorskim, w gminie Rewal, na Wybrzeżu Trzebiatowskim. Baza założona przez Hufiec Wadowice w 1993 roku. Drewniana kuchnia, stołówka, prysznic i wc. Możliwość rozbić kilka podłogów w terenie zalesionym. Obok bazy stacja kolejki wycieczkowej do Niechorza, Rewala, Trzęsacza i Gryfic. Najbliższe miasta - Trzebiatów 10 km, Gryfice 30 km, Kołobrzeg 40 km, Międzyzdroje 54 km, Świnoujście 70 km.



UNIEŚCIE

Nadmorska Baza Unieście k. Mielna - położona w województwie zachodniopomorskim, na Wybrzeżu Słowińskim. Unieście to druga co do wielkości miejscowość gminy Mielno, 12 km od Koszalina. Niewątpliwie atrakcją to niewielka odległość od pięknej, szerokiej plaży, pobliskie jezioro Jamno oraz Mielno i miasto Koszalin. Baza ogrodzona, z kuchnią, stołówką, prysznicami i wc. Możliwość wynajęcia kilku blaszanych domków.



ZALESIE

Beskidzka Baza Obozowa w Zalesiu - województwo małopolskie, gmina Stryszów. Baza składa się z murowanego budynku z pokojami, kuchnią i sanitariatami. W lesie trzy podłogi z podestami pod namioty. Możliwość górskich wycieczek pieszych na Chielm (3/4 h), Leszkowice (3 h) oraz autokarowych. Wadowice 10 km, Kalwaria i Łanckorona 10 km, Kraków 50 km, Oświęcim 50 km, Zakopane 85 km.



PSTRĄGARNIA

Baza w Suchoj Pstrągarni - położona w województwie małopolskim. Składa się z drewnianego budynku - kuchni i sanitariatów oraz drewnianych domków, Boisko, potok i las. W pobliżu Suchoj Zamek Komorowskich zwany „Małym Wawelem”, słynna Karczma „Rzym” oraz położona na górze Jasieli kaplica konfederatów barskich. Baza jest świetnym punktem wyjścia w Beskid Mały, Makowski i Żywiecki.



MUCHARZ

Stacja Harcerska w Mucharzu - województwo małopolskie, gmina Mucharz. Składa się z drewnianego domku letniskowego, a w nim 15 miejsc noclegowych, kuchnia, łazienka i sala kolumnowa. Obok budynku istnieje możliwość rozbić kilku namiotów turystycznych. Stacja położona jest w urokliwym miejscu, na stokach wzgórza Upańsko (Beskid Mały), w sąsiedztwie Jeziora Mucharskiego. Świetne miejsce na mały biwak lub intrzykatorski wyjazd. Przystanek busów ok. 500 m, do Wadowic 12 km, Suchoj Beskidzkiej 11 km.

4
ŻYWIÓŁY

CENTRALNA
SKŁADNICA
HARCERSKA



skladnica.4zywioly.pl